Cena gazety: 3,99 zł (5% VAT) Nr 27 (1081) 2 - 8 lipca 2024 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska
N 1481

NOWA gazeta biłgoraj

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

STRONA 13

Poznajemy nasze KGW: Malinowe Gosposie z Gródek

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

SZOK

STRONA 7

Pracownicy pięciu szkół w gminie dostali wypowiedzenia

Z prowadzenia szkół w gm. Biłgoraj wycofało się Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych.

Dariusz Świerczyński
wójt gm. Biłgoraj

- Uważam, że to działanie ma podtekst polityczny

Nie żyje prokurator Marek Głowala, były szef biłgorajskiej prokuratury

Miał 52 lata.

STRONA 4

Kontenery dla obcokrajowców są już w Tarnawatce. Mieszkańcy zaniepokojeni

Poseł Małgorzata Gromadzka (PO)

- Nie będą służyły do przyjmowania migrantów

STRONA 5

Mundurowi siłą weszli do podejrzanego budynku w Biłgoraju.

A tam... nielegalny salon gier

STRONA 11

Nielegalny salon gier mieścił się w centrum Biłgoraja

Kierowca ciężarówki wjechał w pociąg

STRONA 11

Proces w sprawie „afery banerowej". Świadek: zmartwetowały Rosłana psychicznie

STRONA 6

Radni zdecydowali. Świtała utrzyma stołek w starostwie

STRONA 8

Turobin: Radni chcieli pełnej diety na chorobowym. Interwencja wojewody

STRONA 12

R E K L A M A

LUXMED

Biłgoraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca
• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis
780 029 973

Kacper Kyc

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

LICZBA TYGODNIA

121

tyle wypowiedzeń wręczyło Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w Gminie Biłgoraj pracownikom pięciu szkół na terenie gminy Biłgoraj.

GWIAZDKI I SZPILE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej znanych w naszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Pięć gwiazdek (chociaż powinno być 105) otrzymuje pani Aniela Terlecka, która pomimo swojego wieku, a ma 105 lat, nadal aktywnie uczestniczy w uroczystościach patriotycznych i swoją postawą uczy patriotyzmu i miłości do ojczyzny.

W niedzielę gala w Turobinie

Już w najbliższą niedzielę IV Turobińska Gala Folkloru i Disco-Polo. Na miejscowym stadionie sportowym obok zespołów z gminy, także zaproszeni goście. Na scenie m.in. Solaris, Motif i Roxait. Warto pomyśleć o wolnym poniedziałku, bo ostatni koncert rozpoczyna się o godzinie 22.30. Na miejscu czekają dmuchańce, stoiska z gastronomią, lody, wata cukrowa i wszystko, czego ludzie potrzebują, żeby dobrze się bawić.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

W najbliższą niedzielę o godz. 15 początek gali w Turobinie

Seniorzy z pompą zakończyli rok akademicki

Fot.Natalia Raćaitis

W piątek, 27 czerwca seniorzy z UTW w Biłgoraju uroczyście zakończyli rok akademicki. Ale w wakacje zapewne jeszcze nie raz nas zaskoczą

Jak to mówią: człowiek uczy się przez całe życie. A jak się uczy, to ma też wakacje. I na zasłużone wakacje idą również seniorzy z Biłgorajskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Właśnie z wielką pompą zakończyli kolejny rok akademicki. A że, znamy ich już dobrze, to jesteśmy pewni, że wakacji przed telewizorem zdecydowanie nie spędzą i przez te wakacje jeszcze nie raz o nich usłyszymy.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Raćaitis

Zarząd UTW odprawił swoich studentów na zasłużone wakacje

Co, gdzie, kiedy?

LIPIEC 5 PT. — godz. 9 - **XXX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w podnoszeniu ciężarów**, OSIR Biłgoraj

LIPIEC 5 PT. — godz. 16 - **Rockowisko, Zwierzyniec**, Park Środowiskowy w Zwierzyńcu, bilety: od 130 zł

LIPIEC 6 SOB. — godz. 17 - **Wakacyjny piknik rodzinny,** Bukownica (gm. Tereszpol), boisko przy lesie

LIPIEC 7 NIEDZ. — godz. 10 - **Miasteczkowy Dzień Handlowy**, Rynek Miasteczka Kresowego - ul. Singera 9, wstęp wolny

LIPIEC 7 NIEDZ. — godz. 16 - **Wakacyjne danie wspólnych chwil**, Remiza OSP Górecko Stare (bezpłatny obiad dla mieszkańców Górecka i okolic, którzy ukończyli 60. rok życia, rezerwacja: 798 682 481)

LIPIEC 7 NIEDZ. — godz. 15 - **IV Turobińska Gala Disco-Polo**, Turobin

LIPIEC 7 NIEDZ. — godz 15 - **Jagoczany 2024,** polana na rozstaju dróg w Długim Kącie (gm. Józefów), wstęp wolny

CYTAT TYGODNIA

Beata Strzałka o sprzeciwie w sprawie wykreślenia powiatu biłgorajskiego z wartego 500 mln zł rządowego projektu:

Uważam, że w takich sytuacjach powinniśmy głosować ponad podziałami, wspólnie podpisać petycję i wspólnie walczyć o nasz region.

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Biłgorajscy policjanci powitali nowego komendanta

Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju ma nowego komendanta. Został nim insp. Artur Deryło. Mundurowi uroczyście powitali już swojego szefa. Do komendy zjechało też sporo osobistości z okazji przekazania obowiązków.

W środę, 26 czerwca w Komendzie Powiatowej Policji w Biłgoraju odbyła się uroczystość z okazji zdania i powierzenia obowiązków na stanowisku komendanta Powiatowego Policji w Biłgoraju. Nowym szefem biłgorajskich stróżów prawa został inspektor Artur Deryło.

- W obecności inspektora Roberta Michny, p.o. Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie, policjanci, pracownicy i zaproszeni goście przywitali nowego szefa biłgorajskiej komendy, którym został inspektor Artur Deryło. Ceremonia rozpoczęła się od złożenia meldunku p.o. Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie przez dowódcę uroczystości i odegraniu hymnu. Po powitaniu przybyłych gości odczytane zostały rozkazy o zdaniu i powierzeniu obowiązków służbowych na stanowisku Komendanta Powiatowego Policji w Biłgoraju **– relacjonuje Joanna Klimek, z KPP w Biłgoraju.**

Komendant Deryło podkreślił, że objęcie dowodzenia jednostką traktuje jako wyróżnienie i wyzwanie. Zapowiedział, że priorytetem dla niego będzie podniesienie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców, służba na rzecz lokalnej społeczności oraz współpraca z lokalnymi samorządami.

Fot. KPP w Nisku

Nowym szefem biłgorajskich stróżów prawa został inspektor Artur Deryło

Przebieg służby komendanta Artura Deryło na stanowiskach kierowniczych:

- kierownik Posterunku Policji w Godziszowie Komendy
- kierownik Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim
- naczelnik Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim
- I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Biłgoraju
- zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Zamościu
- od 1 lipca 2016 roku Komendant Powiatowy Policji w Tomaszowie Lubelskim
- od 26 czerwca 2024 r. pełniący obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Biłgoraju

Kim jest nowy komendant?

Inspektor Artur Deryło jest absolwentem Wydziału Politologii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Służbę w Policji rozpoczął w 1996 r., zajmując stanowiska w pionie kryminalnym w Janowie Lubelskim. W kolejnych latach służby związany był w dalszym ciągu z pionem kryminalnym.

Inspektor Artur Deryło został odznaczony Srebrną Odznaką „Zasłużony Policjant" oraz Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę.

Natalia Račaitis

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Regał na książki

- jaki dziś jest modny i zarazem praktyczny?

Jakie regały należą dziś do nowoczesnego designu? Jakie są już przestarzałe i których nie warto ich kupować? Na te i na inne pytania odpowiemy w tym artykule.

Nowoczesne regały

Nowoczesny Regał na Książki: Metalowy Stelaż i Drewniane Półki

W dzisiejszych czasach, kiedy design wnętrz odgrywa kluczową rolę w naszych domach, coraz więcej osób poszukuje mebli, które łączą w sobie funkcjonalność, estetykę i trwałość. Jednym z takich elementów wyposażenia wnętrz jest nowoczesny regał na książki, który jest połączeniem metalowego stelażu z drewnianymi półkami. Ten wyjątkowy mebel nie tylko wprowadza do wnętrza industrialny charakter, ale również zapewnia solidną konstrukcję i elegancki wygląd.

Zalety regałów metalowo-drewnianych.

Trwałość i Stabilność: Metalowy stelaż gwarantuje wytrzymałość regału, który bez problemu uniesie ciężkie książki, dekoracje oraz inne przedmioty. Drewniane półki, wykonane z wysokiej jakości drewna, dodają naturalnego uroku i ciepła. Taki regał jest ozdobą miejsca, w którym go ustawimy.

Estetyka i Styl: Połączenie metalu i drewna tworzy unikalny wygląd, który doskonale wpisuje się w nowoczesne, industrialne oraz loftowe aranżacje wnętrz. Metalowe elementy wyglądają bardzo elegancko, będąc pomalowane w malarni proszkowej, podczas gdy drewno ociepla przestrzeń, tworząc harmonijną całość.

Ogólne zastosowanie: Tego rodzaju regały świetnie sprawdzą się nie tylko w salonie czy gabinecie do ustawiania książek, ale również w kuchni, sypialni, a nawet łazience jako regał na inne przedmioty. Mogą służyć do przechowywania roślin, akcesoriów kuchennych czy kosmetyków.

Więcej informacji o produktach oraz praktyczne porady znajdziesz na:

https://eco-deco-art.pl/ oraz pod numerem telefonu: 888 915 596

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Zmarł ceniony profesor z Biłgoraja. Miał 73 lata

Smutne wieści nadeszły do Biłgoraja z Lublina, gdzie zmarł pochodzący z Biłgoraja ceniony profesor Stefan Sokołowski. - Żegnamy wielkiego naukowca, cenionego wykładowcę, dobrego kolegę i przyjaciela - przekazuje społeczność wydziału Chemii UMCS. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Lublinie.

24 czerwca zmarł prof. dr hab. Stefan Sokołowski. O śmierci profesora poinformował rektor Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie.

– Profesor był wybitnym naukowcem, pełnym pasji naukowych, do końca zaangażowanym w działalność naukową, nieustannie poszukującym nowych inspiracji, człowiekiem niepokornej osobowości. Był również wspaniałym wykładowcą, zaangażowanym w kształcenie młodych ludzi. Był promotorem czterech rozpraw doktorskich oraz wielu prac magisterskich. Żegnamy wielkiego naukowca, cenionego wykładowcę, dobrego kolegę i przyjaciela – przekazuje społeczność wydziału Chemii UMCS.

Studenci i wykładowcy podkreślają, że profesor Stefan Sokołowski wniósł ogromny wkład w rozwój chemii teoretycznej.

- Był wybitnym specjalistą w zakresie teoretycznego przewidywania zachowania się złożonych układów i stosowania w tym celu nowoczesnych technik komputerowych. Zaadaptował i zmodyfikował teorię funkcjonału gęstości i teorii równań całkowych Borna-Greean-Yvona do opisu mieszanin w porach, rozwijał teorię asocjujących płynów niejednorodnych i teorię podwójnej warstwy elektrycznej, badał transport materiałów granularnych. Profesor Sokołowski pracował w wielu zagranicznych ośrodkach badawczych: Penn State University, Institut für Thermo- und Fluiddynamic of Ruhr Universität w Bohum, Universidad Autonoma Metropolitana w Meksyku, był profesorem wizytującym w Forschungszentrum w Jülich. Był członkiem komitetu redakcyjnego czasopisma Condensed Matter Physics, kierował polskimi i europejskimi projektami badawczymi, był wieloletnim członkiem Rady Naukowej ICHF PAN. W roku 2019 prof. dr hab. Stefan Sokołowski został wyróżniony tytułem doktora honoris causa przez Radę Naukową Instytutu Fizyki Materii Skondensowanej Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie – przekazuje wydział Chemii UMCS.

Uroczystości pogrzebowe śp. profesora Sokołowskiego odbędą się 3 lipca w Lublinie. Rozpoczną się mszą świętą w Kościele Św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy ulicy Zbożowej 75, a pochówek odbędzie się na cmentarzu przy ul. Droga Męczenników Majdanka 71.

Natalia Račaitis

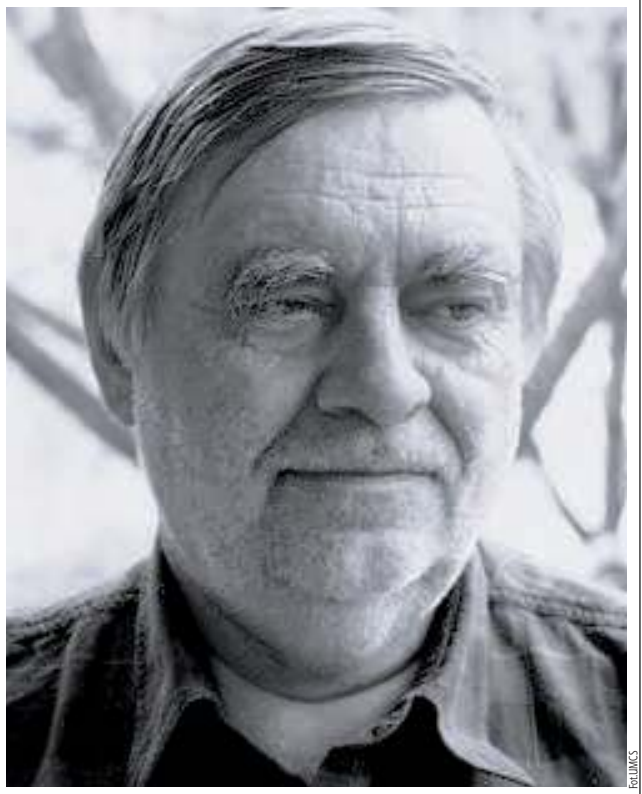

Fot.UMCS

Profesor Stefan Sokołowski urodził się w 1951 roku w Biłgoraju. W 1973 roku ukończył studia chemiczne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UMCS i rozpoczął pracę w Zakładzie Chemii Fizycznej. Studia doktoranckie w Instytucie Chemii Fizycznej PAN w Warszawie ukończył w 1977 r. obroną pracy doktorskiej „Rozwinięcia wirialne w trójwymiarowym modelu adsorpcji gazów na ciałach stałych". W roku 1987 uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy „Statystyczny opis adsorpcji gazów na ciałach stałych: dwu- i trójwymiarowe modele adsorpcji mobilnej". Tytuł profesora nadano mu w roku 1997

Fot.umcs lublin

12 lutego 2021 r. prof. dr. hab. Stefanowi Sokołowskiemu z Instytutu Nauk Chemicznych UMCS nadany został tytułu doktora honoris causa przez Instytut Fizyki Materii Skondensowanej Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie

W Józefowie i Tereszpolu uczczili pamięć zasłużonych mieszkańców

Fot.FB Rzemyki

Jan Różański z Józefowa był szanowanym i cenionym muzykiem. Przez 27 lat kierował kapelą Rzemyki z Józefowa. Zmarł w lutym 2020 r. „Rzemyki" i miejscowy ośrodek kultury pamiętają o jego zasługach. W niedzielę 30 czerwca na Rynku w Józefowie odbyły się trzecie Józefowskie Spotkania Kapel Pamięci Jana Różańskiego.

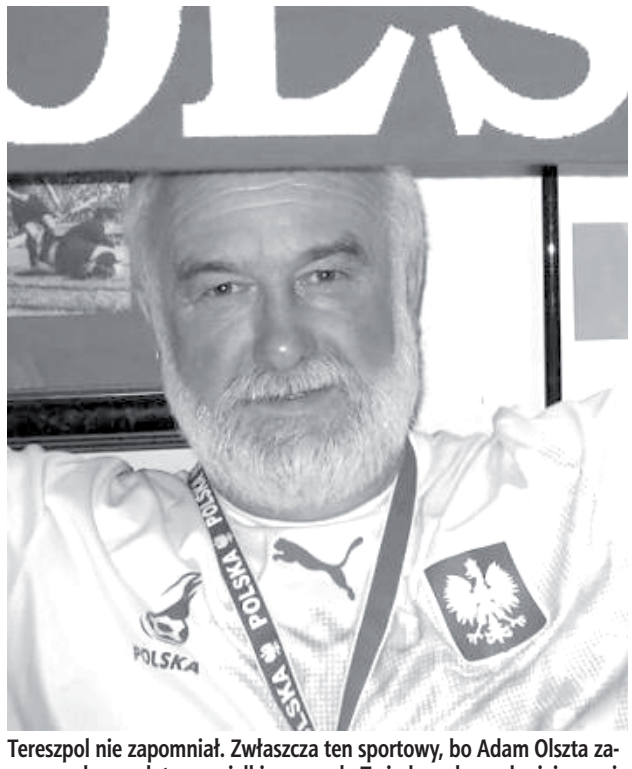

Tereszpol nie zapomniał. Zwłaszcza ten sportowy, bo Adam Olszta zapracował przez lata na wielki szacunek. To jedna z legend miejscowej piłki nożnej i przez 20 lat prezes Orła. Zmarł w 2018 roku. Już po raz siódmy 29 czerwca w Tereszpolu został rozegrany memoriał piłkarski imienia oddanego działacza. Wyniki były najmniej ważne, bo tu liczy się pamięć. Adam Olszta przez 33 lata był czynnie związany z piłką nożną na terenie gminy Tereszpol. Najpierw jako członek klubu i trener juniorów w LZS Iglopol Lipowiec, później jeden z założycieli Orła Tereszpol (po rozwiązaniu się klubu LZS Iglopol Lipowiec). Był trenerem drużyn młodzieżowych, wychowawcą kilku pokoleń piłkarzy w gminie Tereszpol, współorganizatorem i współuczestnikiem realizacji takich przedsięwzięć jak budowa boiska ze sztucznej trawy, budynku usług kultury i sportu na stadionie w Tereszpolu-Zaorendzie. Był organizatorem Gminnej Ligi Piłki Nożnej, podczas której rywalizowały ze sobą kolejne pokolenia piłkarzy i prezesem klubu, sprawującym tę funkcję przez 20 lat. Dziś pewnie byłby dumny, bo miejscowy Orzeł zbudował zespół oparty na wychowankach i awansował właśnie do piłkarskiej klasy A.

BIL

Nie żyje prokurator Marek Głowala. Miał 52 lata

Prokurator Marek Głowala Przez cały okres pracy zawodowej związany był z Prokuraturą Rejonową w Biłgoraju, a latach 2016-2019 był jej szefem. Prokurator zmarł 26 czerwca, a jego pogrzeb odbył się w piątek, 28 czerwca.

O śmierci prokuratora Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju, Marka Głowali, poinformowała prokuratura Okręgowa w Zamościu.

Prokurator Marek Głowala urodził się w 1971 r. w Biłgoraju. Pracował w Prokuraturze od 1999 r. Przez cały okres pracy zawodowej związany był z Prokuraturą Rejonową w Biłgoraju. W latach 2011-2015 pełnił funkcję Zastępcy Prokuratora Rejonowego w Biłgoraju, a w latach 2016-2019 kierował tą jednostką jako Prokurator Rejonowy.

- Pan prokurator Marek Głowala był prokuratorem posiadającym ogromne doświadczenie zawodowe i rozległą wiedzę, w szczególności w zakresie procedury karnej i prawa karnego materialnego. Cechowała go pracowitość i bezgraniczne oddanie służbie prokuratorskiej. Ciążące na nim obowiązki służbowe wykonywał na najwyższym poziomie profesjonalizmu zawodowego. Posiadał także wyjątkowe zdolności organizowania pracy w kierowanych przez siebie komórkach organizacyjnych. Przede wszystkim jednak zostanie zapamiętywany jako osoba pogodna, towarzyska i życzliwa – przekazał rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Pogrzeb prokuratora odbył się w piątek 28 czerwca w kościele pw. św. Jerzego w Biłgoraju, po czym nastąpiło odprowadzenie urny z prochami na cmentarz we Frampolu.

Natalia Račaitis

eprasa.pl 7643284cb2

Kontenery dla obcokrajowców są już w Tarnawatce: „Nie będą służyły do przyjmowania migrantów!” - zapewnia poseł Gromadzka

Fot.screen Tik Tok

Media obiegły zdjęcia kontenerów mieszkalnych ustawionych w Tarnawatce (powiat tomaszowski). Od razu pojawiły się też spekulacje, że są przeznaczone dla nielegalnych migrantów

Kontenery dla obywateli Turcji stanęły w Tarnawatce w powiecie tomaszowskim. Informację, o której od jakiegoś czasu aż huczy na Ziemi Biłgorajskiej, potwierdziła poseł Małgorzata Gromadzka, która jednocześnie zapewnia: - Kontenery ustawione w Tarnawatce nie będą służyły do przyjmowania migrantów! A dla kogo? Kto i po co je tam ustawił?

O kontenerach przeznaczonych do zamieszkania przez obcokrajowców w Tarnawatce (powiat tomaszowski) głośno jest na Ziemi Biłgorajskiej już od dłuższego czasu. Mieszkańcy podejrzewają, że mają być przeznaczone dla nielegalnych migrantów. Do tych informacji odniosła się w mediach społecznościowych poseł Małgorzata Gromadzka, która apeluje, by nie straszyć migrantami. Poseł Ziemi Biłgorajskiej wyjaśnia, że kontenery przeznaczone są dla pracowników z firmy tureckiej, która budować będzie drogę S17.

– Kontenery ustawione w Tarnawatce nie będą służyły do przyjmowania migrantów, a będą służyły do zakwaterowania pracowników, którzy będą pracować przy budowie drogi S17. Stop kłamstwu i straszeniu – **tłumaczy Gromadzka.**

Posłanka PO wyjaśnia też, kto podjął taką decyzję i kiedy został rozstrzygnięty przetarg. Na potwierdzenie swoich słów pokazuje dokumenty.

- Kto podjął decyzję, kiedy został rozstrzygnięty przetarg? W 2022 roku, kiedy Zjednoczona Prawica sprawowała władzę. Więc nie straszcie migrantami, nie róbcie popłochu i nie siejcie zamętu, ponieważ w tym momencie dla bezpieczeństwa naszego kraju jest to naprawdę niepotrzebne – **apeluje posłanka.**

Natalia Račaitis

Poseł Małgorzata Gromadzka (PO): Kontenery ustawione w Tarnawatce nie będą służyły do przyjmowania migrantów, a będą służyły do zakwaterowania pracowników, którzy będą pracować przy budowie drogi S17.

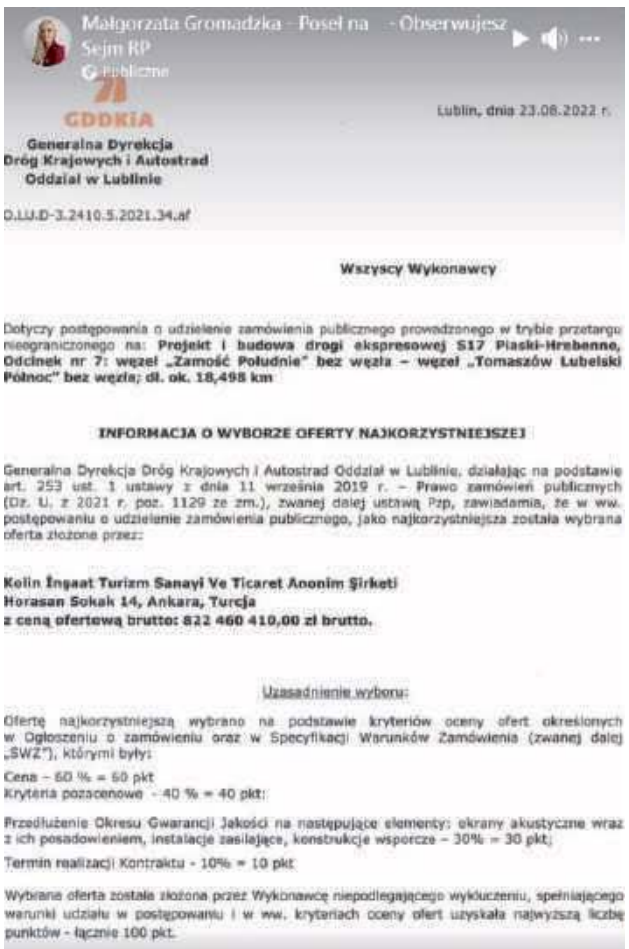

Małgorzata Gromadzka - Poseł na Sejm RP · Obserwujesz · Publiczne

GDDKiA

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie

Lublin, dnia 23.08.2022 r.

O.LU.D-3.2410.5.2021.34.af

Wszyscy Wykonawcy

Dotyczy postępowania o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego na: **Projekt i budowa drogi ekspresowej S17 Piaski-Hrebenne, Odcinek nr 7: węzeł „Zamość Południe” bez węzła – węzeł „Tomaszów Lubelski Północ” bez węzła; dł. ok. 18,498 km**

INFORMACJA O WYBORZE OFERTY NAJKORZYSTNIEJSZEJ

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie, działając na podstawie art. 253 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 1129 ze zm.), zwanej dalej ustawą Pzp, zawiadamia, że w ww. postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, jako najkorzystniejsza została wybrana oferta złożone przez:

Kolin İnşaat Turizm Sanayi Ve Ticaret Anonim Şirketi
Horasan Sokak 14, Ankara, Turcja
z ceną ofertową brutto: 822 460 410,00 zł brutto.

Uzasadnienie wyboru:

Ofertę najkorzystniejszą wybrano na podstawie kryteriów oceny ofert określonych w Ogłoszeniu o zamówieniu oraz w Specyfikacji Warunków Zamówienia (zwanej dalej „SWZ”), którymi były:

Cena – 60 % = 60 pkt
Kryteria pozacenowe - 40 % = 40 pkt:

Przedłużenie Okresu Gwarancji Jakości na następujące elementy: ekrany akustyczne wraz z ich posadowieniem, instalacje zasilające, konstrukcje wsporcze – 30% = 30 pkt;

Termin realizacji Kontraktu - 10% = 10 pkt

Wybrana oferta została złożona przez Wykonawcę niepodlegającego wykluczeniu, spełniającego warunki udziału w postępowaniu i w ww. kryteriach oceny ofert uzyskała najwyższą liczbę punktów - łącznie 100 pkt.

Gromadzka pokazała w mediach społecznościowych informację z przetargu na budowę drogi S17 rozstrzygniętego w 2022 roku, na podstawie której do budowy drogi wyłoniono firmę z Turcji

WASZE KOMENTARZE

Kazimierz: Ja tu czegoś nie rozumiem. Dlaczego Turcy remontują, a nie Polacy? Co, my dróg nie potrafimy budować? U nas bezrobocie rośnie, a ktoś obcy wygrywa przetargi. Ta cała inwestycja jakaś jest niejasna i te kontenery ogrodzone siatką. Turka od muzułmańskich uchodźców nie odróżnisz, taka sama kultura i zachowanie oraz religia. Czy to nie jest tylko przykrywka, a prawda jest inna? Bo na to wygląda. Kiedyś, za Platformy, już Chińczycy budowali dla nas drogi i okazało się, że dróg nie ma, pieniędzy nie ma i Chińczyków nie ma, a sprawa do dzisiaj niewyjaśniona.

Anonimowy Anonim: Widać, że nie potrafisz rozróżnić imigrantów od pracowników firmy zewnętrznej. Jak czytam te komentarze, to jest porażka, w dzisiejszych czasach outsourcing to normalna sprawa, ustawę sobie poczytajcie o przetargach, ludzie, kto daje najlepszą cenę, ten wygrywa przetarg! Po to są odbiory, żeby spełniało jakość.

az: Zapytajmy mieszkańców Łukowa i Białej Podlaskiej, jak się czują po tym, jak w ich własnych miastach lokuje się imigrantów?

Partia Gromadzkiej jest jawnie proimigrancka, co można wywnioskować po wypowiedziach jej polityków oraz mediów im przychylnych. Ciekawostką jest, że nawet ich były poseł John Godson wypowiada się negatywnie o obecnej imigracji. Przykłady państw zachodnich jasno pokazują, iż tak zwane multi -kulti nie sprawdziło się.

Niestety ktoś na siłę próbuje zasiedlić nam obcych kulturowo osobników. Najlepszą nauczką dla tych posłów, którzy są za imigrantami, byłoby to, gdyby wzięli ich pod swój dach i pomieszkali razem z nimi, powiedzmy, przez pół roku.

wasyl: Rozumiem, że polskich pracowników brak.

R E K L A M A

Bełżyce, dnia 21.06.2024 rok

Ogłoszenie

Dotyczy: Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości nr KW LU10/00036207/6 (sygn.akt I Co 19/24)

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bełżycach, jako Zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej Pocztowa 5 w Bełżycach informuje, że **Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim Agnieszka Bąk-Batowska na podstawie art.953 kpc - podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 lipca 2024 roku o godzinie 15:00 w budynku Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim mającego siedzibę przy ulicy Stary Rynek 46 w sali nr V , odbędzie się pierwsza licytacja lokalu mieszkalnego o pow. 36,00 m² wraz z udziałem 36/811 w części wspólnej nieruchomości, położonego na I piętrze, stanowiącego odrębną nieruchomość należącego do dłużnika ( ), położonego: 24-200 Bełżyce, ul.Pocztowa 5/8, dla którego Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (NKW: LU10/00036207/6).**

Suma szacunkowa wynosi **158.000,000 zł,** zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **118.500,00 zł.**

Osoby zainteresowane zakupem w/w lokalu mieszkalnego w drodze licytacji prosimy o kontakt telefoniczny z ZGKIM Bełżyce (**81 517-25-42** -Dział Mieszkaniowy) lub bezpośrednio z Kancelarią Komorniczą w Opolu Lubelskim - Komornik Sądowy Agnieszka Bąk – Batowska (telefon kontaktowy **81 827-23-15, kom. 792 024 300 lub bezpośrednio informacje na stronie Komornik przy Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim Agnieszka Bąk Batowska).**

Zarządca
Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Bełżycach ul.Przemysłowa 26, tel. 81 517-25-42
Dyrektor Antoni Rumiński

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Kolejna rozprawa w sprawie przedwyborczej „afery banerowej”. Zeznawali współpracownicy Rosłana i zarządca Galerii Biłgorajskiej

Przed biłgorajskim sądem odbyła się już trzecia rozprawa z oskarżenia Janusza Rosłana przeciwko Łukaszowi Borowcowi. W czwartek, 27 czerwca przed sądem zeznawał zarządca Galerii Biłgorajskiej oraz współpracownicy byłego burmistrza, których nazwiska również pojawiły się na banerach. - Odkąd współpracuję z burmistrzem, nie widziałem go tam zmaltretowanego psychicznie - mówił w sądzie mecenas Łukasz Bury.

Przed biłgorajskim sądem toczy się proces w głośnej w Biłgoraju „aferze billboardowej”.

Przypomnijmy. W czasie samorządowej kampanii wyborczej w Biłgoraju trzy razy pojawiły się banery ostro atakujące głównie ówczesnego burmistrza, Janusza Rosłana. Tuż przed wyborami w mieście kolportowano gazetkę „Wały Biłgorajskie”, w której również oczerniono burmistrza.

Prywatny akt oskarżenia Rosłana przeciwko Borowcowi za szkalujące banery

W związki z banerami Janusz Rosłan skierował prywatny akt oskarżenia przeciwko Łukaszowi Borowcowi (w rozmowie z Nową Gazetą Biłgorajską zgodził się na publikację nazwiska) byłemu radnemu powiatowemu w Biłgoraju, o którym głośno zrobiło się w całej Polsce w związku z aferą związaną z drukowaniem materiałów wyborczych w Aleksandrowie.

27 czerwca przed sądem zeznawało trzech świadków: zarządca Galerii Biłgorajskiej, skarbnik miasta Roman Żuk oraz radca prawny Łukasz Bury. Oskarżony po raz trzeci nie stawił się w sądzie. Nie było również czwartego wezwanego świadka – właściciela Galerii Biłgorajskiej.

Zarządca Galerii: Opowiedziałem Borowcowi naszą historię

Zarządca Galerii, a prywatnie brat jej właściciela, przyznał, że to on wynajął powierzchnię reklamową Łukaszowi Borowcowi na okres jednego miesiąca. Mężczyźni zawarli umowę ustną. Przyznał, że częściowo wiedział, jakie treści pojawią się na bilbordach.

- Łukasz Borowiec powiedział, że ujawni przekręty naszych władz i jakieś kombinacje. Twierdził, że bardzo dużo stracił przez burmistrza. Ja mu powiedziałem, że też wiele straciłem przez pana Rosłana. Dopytywał, w jaki sposób, więc mu powiedziałem, że prawie 10 lat czekaliśmy na warunki do budowy Galerii – mówił zarządca obiektu.

Wyjaśniał też, że burmistrz najpierw ustnie zgodził się na budowę, ale gdy inwestor złożył pismo o wydanie warunków, nie wydano ich w terminie. Urzędnik odpowiedzialny za wydanie dokumentu miał odesłać petenta po zgodę do burmistrza. Z relacji zarządcy wynika, że burmistrz miał odpowiedzieć: „Ja nie mogę kazać mojemu pracownikowi, to musi być jego suwerenna decyzja”.

– Przez tę decyzję miasto straciło ponad 10 mln zł. Prokuratura powinna się tym zająć! – mówił w sądzie zarządca Galerii.

- A złożył pan zawiadomienie do Prokuratury? - dopytywała sędzia.

- Nie, to bez sensu... to Biłgoraj – skwitował.

„Odebrałem wezwanie, żeby zapłacić na jakieś pieski i ble... ble... ble...”

Historię opowiedział za to Łukaszowi Borowcowi i zgodził się na umieszczenie jej na bilbordzie. Zarządca, pytany przez Mariusza Błaszczaka, pełnomocnika Janusza Rosłana, czy otrzymał wezwania, by przeprosić burmistrza za treść, potwierdził, że tak i przyznał, że w żaden sposób nie zareagował.

- Odebrałem wezwanie do zapłacenia 10 tys. zł na jakieś pieski i ble... ble... ble... - mówił w sądzie Zarządca Galerii.

- Pan odpowiada, jak przed budką z piwem – zwrócił uwagę Błaszczak.

- Nie pamiętam toczka w toczkę, co było w tym piśmie – zeznał zarządca.

Żuk i Bury zgodnie: Burmistrz Rosłan to uczciwy człowiek

Przed sądem zeznawali również Roman Żuk, skarbnik miasta, a następnie mecenas Łukasz Bury, współpracownicy Rosłana, których nazwiska również pojawiły się na banerach.

- W marcu, bodajże 13, 15, i 25, przy ul. 3 Maja pojawiały się kolejne bilbordy szkalujące burmistrza Janusza Rosłana, mecenasa Łukasza Burego i mnie. Moim zdaniem zawierały one bardzo krzywdzące i nieprawdziwe tezy. Po ukazaniu się pierwszego bilbordu burmistrz złożył zawiadomienie na policję, przy drugim i czwartym bilbordzie uczyniłem ja – relacjonował Żuk.

Fot. UM Biłgoraj

18 marca burmistrz Janusz Rosłan, skarbnik Roman Żuk i mec. Łukasz Bury zorganizowali konferencję prasową, podczas której zaprzeczyli wszystkim zarzutom anonimowego autora banerów i wezwali go do przekazania ewentualnych dowodów odpowiednim służbom

Żuk zeznał, że w odpowiedzi na szkalujące treści została zorganizowana konferencja prasowa, podczas której wzywali osoby posiadające dowody na popełnienie przestępstwa o przekazanie ich organom ścigania.

- Według mojej wiedzy żadne dowody to tej pory nie wpłynęły – zeznał.

Zarówno Żuk, jak i Bury, na pytanie sądu o jakiekolwiek ewentualne sprawy sądowe czy zarzuty przeciwko burmistrzowi lub Urzędowi Miasta dotyczące niegospodarności, czy niewłaściwego zarządzania pieniędzmi, odpowiedzieli, że takich spraw nie było.

– Być może zawiadomienia były, bo praca burmistrza wiąże się z tym, że wiele osób było niezadowolonych. Ale żadnych zarzutów nigdy nie było – zapewniał Bury, który od wielu lat zajmuje się obsługą prawną miasta.

Obaj wieloletni współpracownicy Rosłana mówili również o tym, że burmistrz bardzo źle zniósł sytuację z banerami.

– Odkąd współpracuję z burmistrzem, nie widziałem go tam zmaltretowanego psychicznie, a w wielu trudnych sytuacjach miałem okazję go zobaczyć. (...) Mogę zapewnić, że mało jest ludzi tak uczciwych [red.: jak Janusz Rosłan], za których ręczyłbym przed obliczem sądu – mówił przed sądem Łukasz Bury.

Groźby i tajemnicze SMS-y

Zarówno Bury, jak i Żuk, pytani przez sąd i radcę prawnego Błaszczaka, czy otrzymywali jakieś groźby, w swoich zeznaniach odnieśli się do słów Łukasza Borowca, które padły podczas innej rozprawy sądowej i które odebrali jako groźby. Borowiec miał powiedzieć do Burego, Żuka, a w kontekście również do Rosłana: „Będzięta siedzieć”.

W kontekście otrzymywanych gróźb Żuk przeczytał SMS-a z nieznanego numeru, jakiego otrzymał 22 kwietnia, dzień po drugiej turze wyborów:

„Przez ciebie, kretynie, tylko Rosłan przegrał burmistrza. Niszczyłeś ludzi i firmy. Dopilnuję, żebyś karnie i cywilnie odpowiedział za wszystkie straty, jakie poniosły przedszkola i inne firmy twoim działaniem. Jeszcze trzy lata masz spokój, ale za trzy lata przestanie was kryć prokuratura. Pozdrawiam. Redakcja Wały Biłgorajskie”.

Dzień wcześniej Żuk z tego samego numeru miał otrzymać link do piosenki „Ta ostatnia niedziela”.

Lawina wniosków

Łukasz Borowiec w sądzie się nie pojawił. Przesłał usprawiedliwienie, w którym poinformował, że chce wziąć udział w rozprawie, ale jest poza miastem, dlatego złożył wniosek o odroczenie rozprawy. Sąd usprawiedliwienia nie uwzględnił. Borowiec zasypał też sąd wnioskami między innymi o zmianę sądu prowadzącego sprawę, powtórzenie pierwszej rozprawy, zawnioskowanie do Urzędu Miasta o przekazanie dokumentacji dotyczących przetargów ul. Spokojnej, Korczaka, oświadczenia majątkowego Romana Żuka, dokumentacji dot. budowy Galerii Biłgorajskiej, o zwrócenie się do spółki Danon z zapytaniem, czy otrzymali propozycję łapówki i kilka innych.

Kolejna rozprawa odbędzie się 18 lipca.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektryk, Cegielnia – Markowicze/ LEIER	1	7 000,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Gózd Lipiński	0,1	490,00 zł	u
Doradca zawodowy w szkole podstawowej, Gózd Lipiński	0,1	245,00 zł	u
Nauczyciel EDB, Gózd Lipiński	0,1	272,00 zł	u
Nauczyciel WDŻ, Gózd Lipiński	0,05	136,00 zł	u
Psycholog szkolny, Gózd Lipiński	0,3	1 325,00 zł	u
Pedagog szkolny, Gózd Lipiński	0,1	883,00 zł	u
Organizator obsługi sprzedaży internetowej, Biłgoraj/ ZYCHAR TRADE	1	4 300,00 zł	u
Spawacz konstrukcji, Biłgoraj/ MOSTOOSTAL – MET	1	5 400,00 zł	u
Operator obrabiarek CNC do metalu, Biłgoraj/ Precision Poland	1	4 400,00 zł	u
Tokarz, Biłgoraj/ Precision Poland	1	4 400,00 zł	u
Frezer – szlifierz, Biłgoraj/ Precision Poland	1	4 300,00 zł	u
Lakiernik, Biłgoraj/ Precision Poland	1	4 400,00 zł	u
Pilarz metalu, Biłgoraj/ Precision Poland	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów teoretycznych i praktycznych mechanicznych, Biłgoraj/ ZSZiO	1	5 915,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów teoretycznych turystycznych i praktycznych, Biłgoraj/ ZSZiO	1	5 915,00 zł	u
Moner/ konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, Biłgoraj/ DMD -WENT	1	4 242,00 zł	u
Policjant, Biłgoraj/ KWP	1	6 427,90 zł	mianowanie

u - umowa o pracę

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Szok! Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w Gminie Biłgoraj wypowiedziało umowy gminie i pracownikom szkół. Czyżby polityczna zemsta?

Gmina Biłgoraj: 121 wypowiedzeń umów o pracę otrzymali pracownicy pięciu szkół podstawowych w gminie Biłgoraj. To konsekwencja wypowiedzenia umowy przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych na prowadzenie szkół podstawowych w gminie Biłgoraj. - Nie można obiecać, że wszyscy będą mieli pracę, że nadal to będzie funkcjonować tak, jak do tej pory - mówi wójt Dariusz Świerczyński, który do września musi zorganizować przejęcie szkół i pracowników. Wójt nie kryje też podejrzeń, że za decyzją stowarzyszenia stoją motywy polityczne.

Do naszej Redakcji napływają informacje o masowych wypowiedzeniach umów o pracę, jakie otrzymali pracownicy pięciu szkół podstawowych w gminie Biłgoraj, dla których od 2012 roku organem prowadzącym jest Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w gminie Biłgoraj. Sprawa dotyczy szkół podstawowych w Korczowie, Smólsku Dużym, Woli Dereźniańskiej, Bukowej i Bidaczowie Starym.

Stowarzyszenia miały uratować szkoły przed zamknięciem

Czym w ogóle są szkoły stowarzyszeniowe? - Szkoły stowarzyszeniowe były kompromisem w czasach niżu demograficznego, który pozwalał na to, by gmina była w stanie utrzymać szkoły finansowo - nie trzeba było ich zamykać, przenosić dzieci, a nauczyciele mieli pracę. Chociaż zmieniło się pensum nauczycieli z 18 do 25 godzin, a zamiast Karty Nauczyciela obowiązuje Kodeks Pracy i rozumiem, że jest to niesprawiedliwe z punktu widzenia nauczycieli, ale wtedy, w 2012 roku, samorządy stały przed wyborem: zamykać szkoły, czy utrzymać pracę nauczycieli. Przekazanie tych pięciu szkół, które miały najmniej uczniów w tamtym czasie pod Stowarzyszenie, pozwoliło na utrzymanie tych szkół i wielu miejsc pracy nauczycieli. To był ratunek przed zamykaniem szkół - **wyjaśnia wójt Dariusz Świerczyński.** W tym układzie rolą gminy było przekazywanie Stowarzyszeniu subwencji z ministerstwa. Do szkół prowadzonych bezpośrednio przez samorząd gmina musi dokładać. Wójt podkreśla, że taki układ funkcjonował bez problemów przez 12 lat. Przejęcie szkół przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w 2012 roku osobiście nadzorował ówczesny wójt, Wiesław Różyński. Pierwszy zarząd stowarzyszenia tworzyli: prezes Grażyna Skrzydłowska, wiceprezes Emilia Okoń, skarbnik - Stanisław Maciocha, sekretarz Agnieszka Dąbek oraz członek zarządu Wojciech Dziduch.

Co dalej? „To, co było, już się skończyło"

Przez lata wszystko funkcjonowało sprawnie. Do czasu zmiany wójta w gminie Biłgoraj. Wójt Świerczyński twierdzi, że wiadomość o wypowiedzeniu prowadzenia szkół przez stowarzyszenie przyszła do gminy znienacka.

- Do gminy zadzwonił ktoś z pracowników szkół stowarzyszeniowych z informacją, że dostał wypowiedzenie umowy o pracę. Na drugi dzień do gminy wpłynęło wypowiedzenie umowy prowadzenia pięciu szkół stowarzyszeniowych przez Stowarzyszenie Inicjatyw Gminy Biłgoraj - **wyjaśnia wójt.**

- Na podstawie zapisów w umowie, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, złożyliśmy wypowiedzenie prowadzenia pięciu szkół, dla których od września organem prowadzącym będzie gmina Biłgoraj - potwierdza obecna prezes Stowarzyszenia, Elżbieta Wróblewska.

Prezes Wróblewska potwierdziła też, że wszyscy pracownicy pięciu szkół otrzymali wypowiedzenia. Podczas rozmowy telefonicznej nie była w stanie powiedzieć, ile to osób. Powiedziała nam, że szczegółowe dane może nam przekazać dopiero po urlopie. Na naszą prośbę dane przekazał nam Urząd Gminy Biłgoraj. Z uzyskanych informacji wynika, że wypowiedzenia otrzymało 121 pracowników szkół (SP w Korczowie - 23 osoby, SP w Smólsku Dużym - 31 osób, SP w Woli Dereźniańskiej - 20 osób, SP w Bukowej - 25 osób, SP w Bidaczowie Starym - 22 osoby).

Dowiedzieliśmy się, że nauczycielom przy wręczaniu wypowiedzeń obiecano, że teraz zostaną zatrudnieni przez samorząd jako organ prowadzący. Wójt zaznacza, że jeśli rzeczywiście tak uczyniono, to wprowadzono pracowników szkół w błąd.

Obie panie prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych Gminy Biłgoraj były mocno zaangażowane w kampanię posła Różyńskiego (wiceprezes Marlena Kornak - pierwsza z lewej, prezes Elżbieta Wróblewska - trzecia z lewej)

Dariusz Świerczyński
wójt gminy Biłgoraj

Dopiero siedem tygodni jestem wójtem, to nie ja zaciągnąłem te długi i nie nowa Rada Gminy Biłgoraj. Radni nowej kadencji dopiero chcieliby coś zrobić dla swoich mieszkańców, spełnić pewne obietnice. A tutaj zaczynamy od tego, że musimy spłacać nieswoje długi i jeszcze dochodzi ten problem szkół. W mojej ocenie jest to działanie niezrozumiałe, wysoce szkodliwe, krzywdzące mieszkańców i całej gminy Biłgoraj. Mieszkańcy muszą wyraźnie wiedzieć, że to nie gmina wypowiedziała umowy nauczycielom i pracownikom tych szkół, tylko Stowarzyszenie zarządzane przez panią Elżbietę Wróblewską i Marlenę Kornak. Nie rozumiem powodów.

- Do gminy zadzwonił ktoś z pracowników szkół stowarzyszeniowych z informacją, że dostał wypowiedzenie umowy o pracę. Na drugi dzień do gminy wpłynęło wypowiedzenie umowy prowadzenia pięciu szkół stowarzyszeniowych przez Stowarzyszenie Inicjatyw Gminy Biłgoraj - **wyjaśnia wójt.**

- Na podstawie zapisów w umowie, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, złożyliśmy wypowiedzenie prowadzenia pięciu szkół, dla których od września organem prowadzącym będzie gmina Biłgoraj - potwierdza obecna prezes Stowarzyszenia, Elżbieta Wróblewska.

Prezes Wróblewska potwierdziła też, że wszyscy pracownicy pięciu szkół otrzymali wypowiedzenia. Podczas rozmowy telefonicznej nie była w stanie powiedzieć, ile to osób. Powiedziała nam, że szczegółowe dane może nam przekazać dopiero po urlopie. Na naszą prośbę dane przekazał nam Urząd Gminy Biłgoraj. Z uzyskanych informacji wynika, że wypowiedzenia otrzymało 121 pracowników szkół (SP w Korczowie - 23 osoby, SP w Smólsku Dużym - 31 osób, SP w Woli Dereźniańskiej - 20 osób, SP w Bukowej - 25 osób, SP w Bidaczowie Starym - 22 osoby).

Dowiedzieliśmy się, że nauczycielom przy wręczaniu wypowiedzeń obiecano, że teraz zostaną zatrudnieni przez samorząd jako organ prowadzący. Wójt zaznacza, że jeśli rzeczywiście tak uczyniono, to wprowadzono pracowników szkół w błąd.

- Nie można obiecać, że wszyscy będą mieli pracę, że nadal to będzie funkcjonować tak, jak do tej pory. To, co było, już się skończyło i nie wiem, czy wszyscy będą pracować. Mam nadzieję, że będą, ale ostatecznie to Rada Gminy w porozumieniu i po uzgodnieniach z Kuratorium Oświaty oraz LUW w Lublinie podejmie decyzje. Najpierw jednak potrzebne są wyliczenia, nowe arkusze - tłumaczy wójt.

Gdyby tylko ktoś zadzwonił...

Wójt twierdzi, że nie było żadnych sygnałów wskazujących, że taka sytuacja może nastąpić i ubolewa nad brakiem kontaktu.

- Nie było żadnych rozmów, prób przedstawienia nam, że są jakieś problemy, trudności, okoliczności, że dalej nie mogą tego prowadzić. Nikt się tu nie pojawił, nikt nie sygnalizował najmniejszych trudności. Po prostu wszyscy pracownicy szkół dostali wypowiedzenia umów o pracę. Gdybym wiedział o jakichkolwiek problemach, gdybym wiedział, że są jakieś sytuacje, ze trzeba coś pomóc, zmienić, że gmina może się włączyć, cokolwiek, co mogłoby pomóc w utrzymaniu Stowarzyszenia, to rozmawialibyśmy. A tu nie było żadnej próby współpracy. Dlatego uważam, że to działanie ma podtekst polityczny i chciałbym zadać pytanie pani Elżbiecie, dlaczego to zrobiła, czy wie, co zrobiła, bo może ona do końca nie jest świadoma skutków swojej decyzji, kto jej kazał to zrobić? - zastanawia się wójt Świerczyński.

Zapytaliśmy prezes Wróblewską, czy Stowarzyszenie próbowało nawiązać kontakt z wójtem, z gminą, rozmawiać o zaistniałej sytuacji.

- Nie. Czekaliśmy. Pan wójt w czasie kampanii obiecywał wiele rzeczy, co może spełnić. Przez dwa miesiące nie podjął żadnej próby kontaktów, nie informował, co będzie dalej ze Stowarzyszeniami - mówi prezes Stowarzyszenia.

Nowy zarząd mocno związany z posłem Różyńskim

Podejrzenia wójta o polityczne mogą być całkiem uzasadnione. Nowy Zarząd Stowarzyszenia, który podpisał się pod wypowiedzeniem, powołano 29 maja (z tą samą datą Stowarzyszenie wypowiedziało gminie umowę prowadzenia szkół). Prezesem Zarządu została Elżbieta Wróblewska, a wiceprezesem Marlena Kornak. Obie panie startowały w ostatnich wyborach samorządowych do Rady Powiatu z list Trzeciej Drogi. Elżbieta Wróblewska jest pracownicą Dariusza Wolanina, radnego powiatowego Trzeciej Drogi, prawej ręki posła Wiesława Różyńskiego, a Marlena Kornak, dyrektorem biura poselskiego Wiesława Różyńskiego. Dzwoniliśmy do obu pań. Z wiceprezes Stowarzyszenia, a zawodowo dyrektor biura poselskiego, Marleną Kornak, skontaktowaliśmy się przez numer do biura poselskiego. Odpowiedziała, że przez ten numer rozmawia tylko na tematy związane z posłem i się rozłączyła. Przy naszej drugiej próbie kontaktu odparła, że oddzwoni za 10 min. Nie oddzwoniła. Prezes Wróblewska zapewniała nas, że przy podejmowaniu decyzji żadnych politycznych podtekstów nie było, a poseł Różyński o tej decyzji nie wiedział. Sam poseł na nasze pytania przesłane mailem czy wiedział o decyzji i czy miał z nią coś wspólnego, do czasu publikacji nie odpowiedział.

- Przez ostanie 12 lat ta współpraca z gminą Biłgoraj układała się bardzo dobrze, wręcz wzorowo. Zaznaczam, że zarząd od 2012 r. działał społecznie, nigdy nie poobierał wynagrodzenia za to, co robił. Wójt Wiesław Różyński, jego zastępca Wojciech Dziduch zawsze współpracowali, interesowali się potrzebami szkół, starali się, żeby szkoły podlegające pod Stowarzyszenie miały takie same warunki, jak i szkoły, które należały bezpośrednio pod gminę. Od kwietnia tego roku nastąpiła zmiana wójta gminy, a Zarząd Stowarzyszenia z przyczyn prywatnych zrezygnował. Trzeba było ponownie wybrać Zarząd - wyjaśnia Elżbieta Wróblewska.

Urzędników czekają pracowite wakacje. A gminę kolejne długi

Politycznie czy nie, decyzja zapadła i od 1 września gmina ma obowiązek przejąć pięć szkół. Warto podkreślić, że gmina prowadzi jeszcze sześć szkół samorządowych - w sumie 11 szkół. Gmina Biłgoraj to najprawdopodobniej gmina z największą ilością szkół w całym województwie lubelskim.

- W tej chwili mamy ogromny problem, dlatego tak trudno jest mi się oprzeć się wrażeniu, że jest to celowe działanie podszyte politycznymi pobudkami. Ta decyzja Stowarzyszenia wiąże się z ogromną ilością zupełnie niepotrzebnej pracy. Trzeba teraz wszystko zinwentaryzować, ocenić, przekazać gminie. Musimy zrobić nowe arkusze organizacyjne, nowe przydziały godzin, praktycznie cała organizacja pracy dla pięciu szkół musi zostać wykonana na nowo - wylicza wójt.

Ze wstępnych szacunków wynika, że przejęcie szkół może kosztować zadłużoną gminę około 2 mln zł.

Elżbieta Wróblewska twierdzi zaś, że ta decyzja wszystkim wyjdzie na dobre.

- Przez blisko dwa miesiące ze strony obecnego wójta nie było żadnego zainteresowania odnośnie szkół prowadzonych przez Stowarzyszenie. Ale to sytuacja demograficzna i spadek liczby dzieci spowodowały, że zarząd podjął decyzję o rozwiązaniu umowy na prowadzenie szkół. Chodzi o to, żeby te dzieci miały takie same szanse, jak dzieci należące do szkół gminnych. Decyzja była dobrze przemyślana, zostały przejrzane wszystkie księgi, analizowaliśmy prognozy. To nie jest spontaniczna decyzja. Chcemy spełnić oczekiwania nauczycieli, od stycznia najniższa krajowa poszła w górę, nauczyciele dostali podwyżki. Patrząc na to z perspektywy przyszłości, gdzie będzie coraz mniej dzieci, będą mniejsze dotacje, Stowarzyszenie nie da rady. W momencie wypowiedzenia umowy szkoły przechodzą pod gminę. Co do zatrudnienia to już będzie decydował sobie wójt. Myślę, że wójt sobie z tym poradzi. Zna struktury, jest na odpowiednim stanowisku. Byłoby krzywdzące, gdyby te osoby, które pracowały tyle lat, nie zostały zatrudnione - tłumaczy Elżbieta Wróblewska.

Co dalej?

Wójt zapewnia, że jest daleki od zamykania szkół i będzie szukał innego rozwiązania.

Podkreśla też, że w kwestiach prawno-formalnych również nie do końca wiadomo, jak postępować, bo w całej Polsce jak dotąd tylko trzy Stowarzyszenia zostały zlikwidowane od 2012. W tej sprawie urzędnicy podjęli już szereg rozmów i konsultacji, łącznie z poinformowaniem Ministerstwa Edukacji. Wójt rozważał też przekazanie szkół innemu stowarzyszeniu, ale wymaga to również zgód, konsultacji, a prawnie i proceduralnie takie przekazanie trwa sześć miesięcy, wiec w tym wypadki jest to niemożliwe.

- Jesteśmy w kropce - kwituje wójt.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Zarząd Powiatu może świętować. Jest wotum zaufania i absolutorium

W czwartek, 27 czerwca Rada Powiatu Biłgorajskiego pochyliła się nad udzieleniem Zarządowi Powiatu wotum zaufania i absolutorium za wykonie budżetu.

Raport o stanie powiatu to ważny dokument, który jest podstawą do udzielenia (bądź też nie) Zarządowi Powiatu absolutorium za ubiegły rok.

Raport o stanie powiatu i wotum zaufania

Podczas sesji absolutoryjnej raport przedstawiła radnym i mieszkańcom sekretarz powiatu, Małgorzata Liwosz-Rudy. Obszerny dokument analizuje wszystkie aspekty funkcjonowania powiatu. Kolejnym punktem jest dyskusja nad raportem, w której głos mogą zabrać również mieszkańcy. Ale Małgorzata Liwosz-Rudy zrobiła chyba kapitalną robotę, przygotowując raport, bo pytań ani dyskusji nie było. Jedynie członek Zarządu, Tomasz Rogala, podziękował pani sekretarz za przygotowanie dokumentu. Radni udzielili Zarządowi wotum zaufania, ale zgodni nie byli. 12 radnych głosowało za, czterech było przeciw, a trzech wstrzymało się od głosu.

Anna Bogucka, Danuta Gura, Jan Łebko wstrzymali się od głosu. Jarosław Lipiec, Agnieszka Piętak-Faryna, Piotr Majecher i Renata Socha byli przeciw. Radni Barbara Wojciechowska i Dariusz Wolanin nie głosowali

Budżet i absolutorium

Sprawozdanie finansowe za 2023 przybliżył skarbik Grzegorz Płechta. Relacjonował, że dochody zostały wykonane na poziomie 169 mln zł 427 tys. – jest to 92 proc., przy czym dochody bieżące wykonano w 98 proc., a dochody majątkowe w 68 proc. Przypomniał, że realizacja dochodów majątkowych jest związana z realizacją inwestycji.

- Jeżeli inwestycje wieloletnie się przesuwają, to te dochody się przesuwają na kolejny rok - wyjaśnił skarbnik.

Powiat w 2023 r. poniósł wydatki na poziomie: 198 mln 727 tys.zł, a realizacja wyniosła 86 proc. Rok zakończył się deficytem na poziomie 29 mln 299 tys. zł, który został pokryty wolnymi środkami i kredytem bankowym w kwocie 20 mln zł.

- Był to bardzo udany rok, bardzo duży budżet, bardzo dużo środków zewnętrznych trafiło do powiatu biłgorajskiego – zaznaczał Andrzej Szarlip.

Fot.Powiat biłgorajski

Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip dostał kwiaty za otrzymane absolutorium i wotum zaufania

Starosta szczegółowo omówił budżet i inwestycje. Na koniec zwrócił się do radnych:

- Zapewniam Państwa, że strategia rozwoju powiatu jest oparta o diagnozę wynikającą z konsultacji społecznych, wsłuchujemy w Państwa głos, wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom, które mieszkańcy przed nami stawiają i staramy się realizować wszystkie te zadania, które są przed nami – mówił w podsumowaniu starosta.

Radni jednogłośnie udzielili Zarządowi absolutorium z wykonania budżetu za 2023 r.

Natalia Račaitis

Na co powiat wydał w 2023 r. 56 mln zł?

W 2023 r. na rozwój infrastruktury powiatowej wydatkowano łącznie kwotę ponad 56 mln zł.

I. Na inwestycje w obszarze rozwoju infrastruktury drogowej - 28 mln zł (m.in: „Przebudowa dróg powiatowych nr 2930L – ul. Graniczna i nr 2994L – ul. Polna" - 7 mln zł, „Przebudowa drogi powiatowej nr 2934L Księżpol – Harasiuki" - prawie 11 mln zł, „Przebudowa drogi powiatowej nr 2931L Sól – Bidaczów Stary" - niespełna 6 mln zł; 1,3 mln zł dotacji dla Biłgoraja na realizację zdania pn. „Rozbudowa ul. Piłsudskiego w Biłgorajui", 1,6 mln zł na realizację zdania pn. „Przebudowa i budowa ul. Narutowicza w Biłgoraju".

II. Na pozostałe zadania inwestycje - 27,9 mln zł:

1. „Przebudowa i rozbudowa powiatowej krytej pływalni w Biłgoraju – etap I" - 29 mln zł.
2. „Modernizacja i rozbudowa obiektów sportowych przy Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju" - 2,6 mln zł.
3. „Rewitalizacja toru wyścigowego w Biłgoraju wraz z dostosowaniem i budową infrastruktury towarzyszącej – etap I" - 1,66 mln zł (planowana wartość wynosi 33 mln zł).
4. „Przebudowa budynku dawnej szkoły w Osuchach na potrzeby utworzenia oddziału Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Osuchach" - około 2 mln zł.

Radni zdecydowali. Świtała utrzyma stołek w Starostwie

Radni zdecydowali, co dalej z etatem dla Bartłomieja Świtały w Zarządzie Powiatu Biłgorajskiego. Kluczowe w tej sprawie było przegłosowanie zmian w statucie powiatu biłgorajskiego. Pomimo negatywnych opinii praktycznie wszystkich komisji stałych, zmiany udało się przepchnąć.

Przypomnijmy: Zarząd Powiatu Biłgorajskiego w tej kadencji zwiększył się o jednego etatowego członka. Stanowiska te otrzymali Tomasz Rogala i Bartłomiej Świtała. Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski, tłumaczy, że ta decyzja podyktowana jest troską o trwające inwestycje.

Rada powołuje, wojewoda unieważnia

Tyle że wojewoda uznał, że uchwała o powołaniu drugiego etatowego członka Zarządu została podjęta niezgodnie ze statutem powiatu biłgorajskiego, który stanowi, że „ze starostą, wicestarostą oraz etatowym członkiem Zarządu nawiązuje się stosunek pracy na podstawie wyboru". Zdaniem wojewody z powyższego punktu jasno wynika, że stosunek pracy na podstawie wyboru można nawiązać ze starostą, wicestarostą oraz z jednym członkiem Zarządu.

Sprawa rozbija się o użycie w omawianym zapisie liczby pojedynczej „etatowym członkiem Zarządu". Na pierwszej sesji podjęto dwie uchwały (pierwszą powołującą Rogalę, drugą Świtałę). Wojewoda uchylił tę drugą uchwałę dotyczącą Świtały.

W związku z powyższym, na sesji 27 czerwca Rada Powiatu pochyliła się nad zmianą w statucie polegającą na sprecyzowaniu, że stosunek pracy nawiązuje się z „dwoma etatowymi członkami Zarządu".

- Dlaczego chcemy powołać drugiego członka Zarządu? – pytał przed głosowaniem radny Dariusz Wolanin.

- Pan radny trochę nie zrozumiał procedur, w których się porusza – zripostował Szarlip.

Fot.Powiat biłgorajski

Po zmianie statutu powiatu biłgorajskiego Bartłomiej Świtała pozostanie na stanowisku etatowego członka Zarządu

Przypomniał, że etatowy członek Zarządu został powołany już na pierwszej sesji, również głosem radnego Wolanina. Przypomniał, że decyzja leży w kompetencji Rady.

– W związku z tym, żeby ta uchwała podjęta na pierwszej sesji Rady powiatu była obowiązująca i zgodna z tym, co wskazał wojewoda, potrzebna jest korekta Statutu – tłumaczył starosta Szarlip.

Dariusz Wolanin zwrócił uwagę, że skoro Zarząd w ubiegłym roku dał sobie radę z inwestycjami w na pierwszym etapie, po co dodatkowy nadzór w drugim, zwłaszcza że na te inwestycje nie ma pieniędzy.

Wolanin: Już to widzę, jak członek Zarządu będzie chodził z geodetami w pole

- Tutaj szukamy oszczędności, tutaj powołujemy dodatkowego etatowego członka Zarządu. Jak to będzie wyglądać w oczach społeczeństwa. To osłabi wizerunek starostwa – podsumował Wolanin.

Szarlip zapewniał, że Świtała będzie zajmował się bardzo ważnym projektem eGeodezja, który właśnie rusza.

- Już to widzę, jak członek Zarządu będzie chodził w pole z geodetami – skwitował Wolanin.

Już po głosowaniu starosta przypomniał, że w pierwszym etapie wprowadzanie programu doszło do wielu nieprawidłowości, których konsekwencją były ludzkie dramaty - chociażby w gminie Frampol - związane z błędnymi pomiarami, między innymi w okręgu wyborczym radnego Wolanina.

- Nie wyobrażam sobie, żeby nie było odpowiedniego nadzoru nad wykonawcą, który będzie realizował program (...). Nadzór nad każdą umową jest niezwykle ważny – podkreślił Szarlip.

Większość komisji negatywnie zaopiniowała projekt uchwały:

- Komisja Finansów - negatywnie: trzy głosy przeciw, jeden za, jeden wstrzymujący się.
- Komisja Rewizyjna - negatywnie: trzy przeciw, dwa za, jeden wstrzymujący.
- Komisja Skarg Wniosków negatywnie: dwa za, trzy przeciw.
- Komisja Zdrowia negatywnie: cztery przeciw, jeden za.
- Komisja Edukacji pozytywnie: dwa za, jeden przeciw.

Ostatecznie radni przegłosowali uchwałę 11 głosami za, przy pięciu przeciw i czterech wstrzymujących.

Anna Bougucka, Danuta Gura, Jan Łebko, Henryk Paska - wstrzymali się. Jarosław Lipiec, Agnieszka Piętak-Faryna, Dariusz Wolanin, Renata Socha, Piotr Majcher byli przeciw)

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Nasi radni w województwie „walczą” o rządowe miliony dla Ziemi Biłgorajskiej. Powiat również zabrał głos

Fot.Natalia Racaitis

Zofia Woźnica (PO)
radna Sejmiku Wojewódzkiego

Uważam, że sprawy obronności Polski są ważniejsze i sprawy, których dotyczy rzeczony program, są ważniejsze, niż sprawy rozwoju naszego Roztocza. Są pewne gradacje zadań, które musimy wykonać.

Fot.kww

Agnieszka Faryna-Piętak
radna powiatowa (KO)

Wykażemy się dużą solidarnością wobec mieszkańców tych obszarów przygranicznych, jeśli skorzystamy z innych programów, z funduszy europejskich, programów regionalnych, KPO i innych.

Beata Strzałka
wicestarosta (PiS)

Uważam, że w takich sytuacjach powinniśmy głosować ponad podziałami, wspólnie podpisać petycję i wspólnie walczyć o nasz region.

Fot.Natalia Racaitis

Michał Mulawa
radny Sejmiku Wojewódzkiego

Niezrozumiałe jest usunięcie z programu terenów Zamojszczyzny i Ziemi Biłgorajskiej, które z punktu widzenia polityki krajowej niestety, ale we wszystkich dokumentach strategicznych zostały uznane za tereny zagrożone trwałą marginalizacją społeczno-gospodarczą (...). Nie ma żadnych merytorycznych przesłanek, by te tereny traktować gorzej, niż samorządy z Podlasia, Warmii i Mazur.

Miały być ogromne pieniądze i wielkie inwestycje na Ziemi Biłgorajskiej i całym Roztoczu. Ale wygląda na to, że nasz powiat obejdzie się smakiem. Biłgorajszczyzna wyleciała z rządowego programu o budżecie pół mld zł. O pieniądze próbuje jeszcze walczyć radny wojewódzki Michał Mulawa. Za nim idą kolejne samorządy.

Michał Mulawa, radny Sejmiku Wojewódzkiego, zwraca uwagę na modyfikacje rządowego programu, z którego grube miliony miały popłynąć m.in. na Ziemię Biłgorajską. Dlaczego miały? Bo powiat biłgorajski wraz z powiatem zamojskim z programu wyleciały i kasy nie będzie. Dlatego na ostatniej sesji Sejmiku Województwa radny Mulawa zachęcał pozostałych radnych do przyjęcia stanowiska w sprawie sprzeciwu dotyczącego wykreślenia Powiatu Zamojskiego, Powiatu Biłgorajskiego oraz Miasta Zamość z grona potencjalnych beneficjentów „Rządowego programu rozwoju obszaru Karpat Wschodnich i Roztocza na lata 2023-2030”.

Miały być grube miliony dla Ziemi Biłgorajskiej. Jednak trafią gdzie indziej

- Sprawa jest dość poważna, bo w październiku 2023 r. poprzedni rząd, na czele którego stał Mateusz Morawiecki, przyjął Rządowy Program Rozwoju Obszaru Karpat Wschodnich i Roztocza na lata 2023-2030 o budżecie pół mld zł. Z tego programu miały korzystać samorządy kilkunastu powiatów na terenie województwa podkarpackiego oraz lubelskiego – tłumaczy Mulawa.

Były już wicemarszałek województwa mówi, że decyzja rządu pokrzyżowała im plany.

– Nowy rząd 23 marca zlikwidował ten program – nie bójmy się tego powiedzieć, chociaż oficjalnie została zmieniona jego nazwa na Rządowy Program Rozwoju Obszarów Przygranicznych na lata 2024-2030. I z tego programu możliwości aplikowania o środki zostały pozbawione trzy powiaty z terenu woj. lubelskiego: Miasto Zamość, powiat zamojski i powiat biłgorajski – wylicza Mulawa.

A może by tak oba programy?

Mulawa zauważa, że program został rozszerzony o powiaty w woj. warmińskim, podlaskim i obejmie siedem dodatkowych powiatów: bialski, włodawski, chełmski, hrubieszowski, tomaszowski oraz miasta Biała Podlaska i Chełm.

- Niezrozumiałe jest usunięcie z programu terenów Zamojszczyzny i Ziemi Biłgorajskiej, które z punktu widzenia polityki krajowej niestety, ale we wszystkich dokumentach strategicznych, zostały uznane za tereny zagrożone trwałą marginalizacją społeczno-gospodarczą (...). Nie ma żadnych merytorycznych przesłanek, by te tereny traktować gorzej niż samorządy z Podlasia, Warmii i Mazur. Takie potraktowanie tych samorządów dziwi, tym bardziej że te samorządy mocno pomagały Ukrainie i nadal pomagają – tłumaczył Mulawa i prosił wszystkich radnych o poparcie przedstawionego stanowiska.

W dyskusji nad tym punktem głos zabrało kilku radnych. Były wojewoda, Lech Sprawka zauważył, że oba programy mają zupełnie inny cel.

- W związku z tym dziwię się, że na poziomie rządu podjęto taką decyzję, że w miejsce pierwszego programu zrobiono ten drugi – mówi Sprawka.

Zauważył też, że oba programy mają inne źródła finansowania, gdyż „nowy” program ma być finansowany ze środków unijnych.

- W związku z tym nic nie stoi na przeszkodzie, by oba programy, które zasadniczo różnią się celami, były realizowane – proponuje Sprawka.

Woźnica: obronność kraju ważniejsza niż rozwój Roztocza

Do sprawy odniosła się również radna Ziemi Biłgorajskiej, Zofia Woźnica z Koalicji Obywatelskiej. Zapowiedziała, że klub Koalicji Obywatelskiej, a więc także i ona, wstrzyma się od głosu.

- Sytuacja jest trudna. My jako radni województwa lubelskiego zabiegamy o to, żeby dobre rzeczy działy się na naszym terenie. Ten program, który był przyjęty i realizowany, był bardzo dobrze przez nas oceniany. Sytuacja zagrożenia, jaka wystąpiła ze strony Federacji Rosyjskiej, spowodowała, że rząd podjął takie, a nie inne działania: utworzył Rządowy Program Rozwoju Północno-Wschodnich Obszarów Przygranicznych na lata 2023-2023 – mówiła podczas sesji Sejmiku Woźnica.

- Oczywiście wiemy, że ważne jest nasze Roztocze. Ja, czy pan radny Mulawa reprezentujemy powiat biłgorajski i dla mnie jest to trudna sytuacja, ale mimo wszystko uważam, że sprawy obronności Polski są ważniejsze i że sprawy, których dotyczy rzeczony program, są ważniejsze, niż sprawy rozwoju naszego Roztocza. Są pewne gradacje zadań, które musimy wykonać. I na pewno bezpieczeństwo Polski i przeznaczenie tych środków dla gmin przy granicy jest ważniejsze - tłumaczyła Woźnica.

Jak głosowali nasi radni?

- Klub radnych Koalicji Obywatelskiej, mając na uwadze bezpieczeństwo Polski, wstrzyma się od głosu w tym głosowaniu – zapowiedziała Woźnica. Poprosiła też o wnioskowanie dodatkowych środków na rozwój Roztocza. Stanowisko przygotowane przez Michała Mulawę zostało przyjęte 22 głosami za przy dwóch przeciw i ośmiu wstrzymujących. Jeśli chodzi o radnych Ziemi Biłgorajskiej to Michał Mulawa i Grzegorz Wróbel głosowali za, a Zofia Woźnica wstrzymała się od głosu.

Miasta i powiaty również przyjmują stanowisko

Podobną uchwałę przyjęli radni miasta Zamość. W byłej stolicy województwa radni byli jednogłośni co do konieczności walki o przywrócenie do programu terenów Zamojszczyzny. Rada Powiatu Biłgorajskiego również pochyliła się nad tożsamą uchwałą na sesji absolutoryjnej 27 czerwca. Głosy radnych były podzielone. Radni PiS poparli projekt uchwały, podczas gdy radni opozycyjni sugerowali, by przełożyć głosowanie i poczekać na rozwój wydarzeń.

- Ten program po weryfikacji rzeczywiście został zmieniony (...). Program ma za zadanie wspomóc także te powiaty, gdzie nastąpił spadek turystyki, w sektorze gastronomii, hotelarstwa. W tej chwili minister Jacek Karnowski proponuje spotkanie na przyszły czwartek w tej sprawie i ewentualnego przywrócenia powiatów lub zastąpienia tego programu innymi środkami. Wykażemy się dużą solidarnością wobec mieszkańców tych obszarów przygranicznych, jeśli skorzystamy z innych programów, z funduszy europejskich, programów regionalnych, KPO i innych. Myślę, że możemy przełożyć to stanowisko na kolejny raz. Po spotkaniu będziemy wiedzieć więcej - mówiła podczas sesji radna Agnieszka Faryna-Piętak.

Czekać nie chcieli radni PiS. Wicestarosta Beata Strzałka podzieliła się refleksją, że Lubelszczyzna znów staje się „Polską C”.

- Uważam, że w takich sytuacjach powinniśmy głosować ponad podziałami, wspólnie podpisać petycję i wspólnie walczyć o nasz region - apelowała Strzałka.

Rada Powiatu ostatecznie przyjęła stanowisko 14 głosami za przy czterech wstrzymujących. Od głosu wstrzymali się: Agnieszka Piętak -Faryna, Dariusz Wolanin, Renata Socha, Piotr Majcher. Jarosław Lipiec, Henryk Paska i Barbara Wojciechowska nie głosowali.

Natalia Račaitis

Treść przyjętego przez Sejmik Województwa, a następnie przez Radę Powiatu Biłgorajskiego stanowiska

STANOWISKO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO z dnia 19 czerwca 2024 r.

w sprawie sprzeciwu dotyczącego wykreślenia Powiatu Zamojskiego, Powiatu Biłgorajskiego oraz Miasta Zamość z grona potencjalnych beneficjentów”Rządowego programu rozwoju obszaru Karpat Wschodnich i Roztocza na lata 2023-2030 uchwalonego w efekcie zmian wprowadzonych przez Radę Ministrów w dniu 25 marca 2024 roku.

Sejmik Województwa Lubelskiego wyraża stanowczy sprzeciw wobec wykreślenia Powiatu Zamojskiego, Powiatu Biłgorajskiego oraz Miasta Zamość z grona beneficjentów „Rządowego programu rozwoju obszaru Karpat Wschodnich i Roztocza na lata 2023-2030”.

Rządowy program miał na celu udzielenie wsparcia dla 12 przygranicznych powiatów z Podkarpacia wraz z Krosnem i Przemyślem (miasta na prawach powiatu) oraz 5 z Lubelszczyzny (powiaty biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski, zamojski i miasto Zamość). W myśl programu samorządy, które silniej niż reszta kraju narażone są na negatywne skutki rosyjskiej agresji na Ukrainę, wymagają szczególnego wsparcia, w ramach którego miały otrzymać na rozwój łącznie 500 mln zł z przeznaczeniem m.in. na budowę dróg, inwestycje wodno-kanalizacyjne, odnawialne źródła energii czy budowę bazy turystycznej.

Rada Ministrów obecnej kadencji w dniu 25 marca 2024 roku uchwaliła „Rządowy program rozwoju północno -wschodnich obszarów przygranicznych na lata 2024-2030” w miejsce uchwalonego 6 października 2023 roku „Rządowego programu rozwoju obszaru Karpat Wschodnich i Roztocza na lata 2023-2030” Kluczowe zmiany w programie polegają na rozszerzeniu wsparcia o obszary przygraniczne z pozostałej części Lubelszczyzny, Podlasia oraz Warmii i Mazur, z tym że w programie ujęto powiaty bezpośrednio sąsiadujące z Ukrainą, Białorusią, Litwą i obwodem królewieckim, pozbawiając jednocześnie możliwości korzystania z programu Powiatu Zamojskiego, Powiatu Biłgorajskiego oraz Miasta Zamość.

Mieszkańcy województwa lubelskiego, a szczególnie samorządów niesprawiedliwie pozbawionych możliwości wsparcia przez obecny rząd zasługują na równe traktowanie, a jednostki samorządu terytorialnego wielokrotnie definiowane w strategicznych dokumentach rządowych jako „tracące funkcje społeczno-gospodarcze” i wymagające interwencji na równe szanse na rozwój. Proponowana zmiana zasięgu terytorialnego programu jest rozwiązaniem niezrozumiałym i rażąco niesprawiedliwym, czyniąc z pierwotnej idei` solidarnego wsparcia obszarów przygranicznych narzędzie pogłębiające dysproporcje rozwojowe, dlatego Sejmik Województwa Lubelskiego apeluje do Premiera Rządu RP Donalda Tuska o przywrócenie możliwości ubiegania się o wsparcie w ramach „Rządowego programu rozwoju północno-wschodnich obszarów przygranicznych na lata 2024-2030” dla Powiatu Zamojskiego, Powiatu Biłgorajskiego oraz Miasta Zamość.

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Burmistrz Biłgoraja otwiera targowisko dla przedsiębiorców

Burmistrz Biłgoraja Wojciech Gleń wychodzi na przeciw oczekiwaniom biłgorajskich przedsiębiorców. Dzięki zmianom w regulaminie targowiska „Mój Rynek" będą mogli skorzystać z udogodnień tego miejsca.

Już jakiś czas temu poruszaliśmy temat biłgorajskiego targu. Sprzedawcy i kupujący zgodnie preferują handel na starym targowisku przy ulicy Dąbrowskiego i ostentacyjnie ignorują nowe targowisko „Mój Rynek" przy ul. Jagiełły. Nowy obiekt wykorzystywany jest głównie na „garażówki", a nawet w dni targowe świeci pustkami.

Burmistrz postanowił więc zmienić jego regulamin, tak, by stało się atrakcyjniejsze dla przedsiębiorców i na ostatniej sesji Rady Miasta zaproponował zmianę regulaminu między innymi przez dodanie do obowiązujących pięciu punków regulaminu punktu szóstego, który umożliwiał będzie, po uzyskaniu pisemnej zgody burmistrza miasta, prowadzenie działalności usługowej, jarmarków, wystaw, kiermaszów.

Zastępca burmistrza, Jacek Piskorski, wyjaśnia, że nowe przepisy umożliwią m.in. właścicielom tzw. FoodTruck`ów na korzystanie z przyłączeń do prądu, co będzie szczególnie przydatne podczas wydarzeń takich jak „Biłgorajska Garażówka".

- Zgłaszali się mieszkańcy, którzy w inny sposób chcieliby wykorzystywać część targowiska, a właściwie jego elementy. Zgłosił się jeden z mieszkańców, który podjeżdża FoodTruckiem przy garażówce i nie mógł się podpiąć, bo regulamin targowiska nie pozwalał, by burmistrz mógł zawrzeć z nim umowę, by mógł się podpiąć. Musiał ciągnąć prąd od prywatnego właściciela przez całe targowisko. Jeżeli ktoś się zwróci z prośbą, że po godzinach funkcjonowania targowiska chce je wykorzystać w innym celu, burmistrz będzie mógł taką umowę z nim zawrzeć - tłumaczy Jacek Piskorski, zastępca burmistrza.

Fot. Tomasz Zalewa

Targowisko „Mój Rynek" przy ul. Jagiełły jest głównie wykorzystywane na „garażówki". Nawet w dni targowe świeci pustkami

Jacek Piskorski, z-ca burmistrza Biłgoraja
Zgłaszali się mieszkańcy, którzy w inny sposób chcieliby wykorzystywać część targowiska, a właściwie jego elementy

W uzasadnieniu uchwały czytamy, że zaproponowane rozwiązanie przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności ww. obiektu użyteczności publicznej zlokalizowanego na terenie miasta Biłgoraja.

- Targowisko miejskie „Mój Rynek" przy ul. Władysława Jagiełły w Biłgoraju stanowi własność Gminy Miasto Biłgoraj. Uwzględniając, że ww. obiekt nie jest wykorzystywany we wszystkie możliwe dni określone w regulaminie, w projekcie przedmiotowej uchwały zawarto zapisy umożliwiające wykorzystanie obiektu targowiska na cele związane z działalnością usługową, dlatego ważne jest aktualizowanie oraz porządkowanie zasad korzystania z miejsc targowych i terenów przyległych – tłumaczą pomysłodawcy zmian.

Natalia Račaitis

REGULAMIN TARGOWISKA STAŁEGO „MÓJ RYNEK" PRZY UL. WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY W BIŁGORAJU §1.

1 Targowisko miejskie jest własnością Gminy Miasto Biłgoraj.

2 Targowisko administrowane jest przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Biłgoraju, zwanym w treści regulaminu „administratorem".

3 Nadzór nad targowiskiem sprawuje Burmistrz Miasta Biłgoraja za pośrednictwem upoważnionego pracownika UrzęduMiasta Biłgoraja.

4 Targowisko czynne jest od poniedziałku do soboty w godzinach od 6 do 17 — z wyłączeniem świąt.

5 Targowisko może być czynne w niedzielę na wniosek zainteresowanych.

6 **Na pisemny wniosek zainteresowanych na terenie targowiska dopuszcza się możliwość prowadzenia działalności usługowej, jarmarków, wystaw, kiermaszów, po uzyskaniu pisemnej zgody Burmistrza Miasta.**

Burmistrz Biłgoraja z wotum zaufania i absolutorium. Tylko komu należą się podziękowania?

Burmistrz Biłgoraja otrzymał jednogłośnie wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu za ubiegły rok. - Na ręce Janusza Rosłana i Jarosława Bondyry składam podziękowania za ten wynik - mówił tuż po głosowaniu burmistrz Wojciech Gleń.

27 czerwca odbyła się sesja absolutoryjna Rady Miasta Biłgoraja. Po dość długiej merytorycznej dyskusji między innymi na temat sytuacji przedszkoli, Rada jednogłośnie udzieliła burmistrzowi najpierw wotum zaufania, a następnie absolutorium za wykonanie budżetu.

- W 2023 r. to mój poprzednik Janusz Rosłan i jego zastępca Jarosław Bondyra podejmowali tutaj decyzje, także na ich ręce składam gratulacje i podziękowania. Dziękuję również panu skarbnikowi, który dzielnie pilnował i pilnuje nadal naszego budżetu. Dziękuję wszystkim pracownikom urzędu i jednostek podległych za ciężką pracę. Razem tworzymy zespół i cieszę się, że mogę z państwem działać dla dobra mieszkańców. Mieszkańcom również dziękuję, że tworzymy razem tzw. naczynia połączone i możemy razem działać - mówił tuż po głosowaniu burmistrz Wojciech Gleń.

Wojciech Gleń, burmistrz Biłgoraja
W 2023 to mój poprzednik Janusz Rosłan i jego zastępca Jarosław Bondyra podejmowali tutaj decyzje, także na ich ręce składam gratulacje i podziękowania.

Podczas sesji podjęto jeszcze szereg uchwał jak zmiana regulaminu targowiska czy zmiany w uchwale budżetowej.

Ponadto skarbnik przedstawił projekt uchwały ustalającej wysokość ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków, ratowników i kandydatów na strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej Ratownictwo Wodne i Ekologiczne w Biłgoraju. Stawki godzinowe zostały ustalone na:

40,00 zł za godzinę udziału w działaniu ratowniczym lub akcji ratowniczej dla strażaka ratownika,

20,00 zł za godzinę udziału w szkoleniu lub ćwiczeniu dla strażaka ratownika,

20,00 zł za godzinę uczestnictwa w szkoleniu przygotowującym do bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych dla kandydata na strażaka ratownika.

Podczas wolnych wniosków, radni składali interpelacje dotyczące różnych kwestii miejskich:

- Jarosław Bondyra apelował o zmniejszenie liczby plakatów wyborczych i wyznaczenie specjalnych stref do prowadzenia agitacji wyborczej,

- Marcin Mura poruszył temat budowy kładki na rzece Biała Łada od strony ulicy Armii Kraków na wysokości Kauflandu,

- Joanna Solska zaapelowała o poprawę bezpieczeństwa młodzieży na przejściu dla pieszych przy ul. 3-go Maja (SP nr.1), które wymaga modernizacji i zorganizowanie miejsca parkingowego dla osób niepełnosprawnych przy przedszkolu należącym do SP nr 1.

Natalia Račaitis

Nowe drogi w Biłgoraju gotowe. Mieszkańcy „Roztocza" zadowoleni?

Mieszkańcy osiedla „Roztocze" pewnie otwierają już szampany. Powody do radości powinni mieć zwłaszcza mieszkańcy ulic Pękalskiego, Borowej czy Wierzbowej. Urzędnicy poinformowali właśnie, że inwestycje drogowe za ponad 2 mln zł są już gotowe. To głównie nowe drogi, zjazdy i oświetlenie.

Fot. UM Biłgoraj

24 czerwca dokonano odbioru końcowego kolejnych inwestycji drogowych Osiedlu Rapy

Fot. UM Biłgoraj

Mieszkańcy „Roztocza" mają już nowe drogi

Urząd Miasta Biłgoraj poinformował, że 24 czerwca dokonano odbioru końcowego kolejnych inwestycji drogowych Osiedlu Rapy.

Odebrane inwestycje to: remont ul. Michała Pękalskiego (wartość robót wyniosła 421 794,59 zł, z czego dofinansowanie wyniosło 210 897,29 zł) oraz remont ul. Wierzbowej (wartość robót - 674 224,72 zł, z czego kwota dofinansowania 266 028,88 zł) Trzecia inwestycja to remont ul. Borowa oraz remont drogi gminnej bez numeru do ul. Krótkiej w całości sfinansowane z budżetu miasta (930 968,49 zł).

W ramach zadania wykonano między innymi: nową nawierzchnię jezdni wraz z wymianą podbudowy, kanalizację deszczową, zjazdy do posesji oraz regulację wysokościową urządzeń podziemnych, doświetlenie przejścia dla pieszych w obrębie skrzyżowania ulic Moniuszki i Wierzbowej oraz zagospodarowano zieleń w granicach pasa drogowego.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

NA SYGNALE

Tym zajmowały się służby w ubiegłym tygodniu

Mundurowi siłą weszli do podejrzanego budynku w Biłgoraju. A tam... nielegalny salon gier

Służba Celno-Skarbowa miała ostatnio trochę pracy w Biłgoraju. Wraz z biłgorajskimi mundurowymi zlikwidowali nielegalny salon gier w centrum miasta. Funkcjonariusze zabezpieczyli automaty i gotówkę, a właścicielom grozi teraz do trzech lat więzienia.

Fot. IAS

Służba Celno-Skarbowa wraz z biłgorajskimi mundurowymi zlikwidowała nielegalny salon gier w centrum Biłgoraja

Funkcjonariusze lubelskiej Służby Celno-Skarbowej poinformowali, że weszli do jednego z wolnostojących budynków w centrum Biłgoraja. Z ich ustaleń wynikało, że prowadzone są tam nielegalne gry hazardowe.

- Lokal był zamknięty, konieczne było zatem wejście siłowe. W jednym z pomieszczeń znajdowały się trzy automaty. Przeprowadzone eksperymenty procesowe potwierdziły, że służą one do gier hazardowych i wypłacają pieniądze za ewentualne wygrane. Niejednokrotnie zdarzało się, że po siłowym wejściu funkcjonariusze zastawali w lokalu obsługę i amatorów gier hazardowych. W tym przypadku nielegalny punkt rozrywki był pusty – nie było w nim nikogo z obsługi, ani też żadnego „gracza" – mówi Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej wspólnie z funkcjonariuszami policji zebrali materiały dowodowe w sprawie, zabezpieczyli automaty, a także gotówkę z automatów – ok. 1 tys. zł.

Kary za nielegalny hazard

Trwają ustalenia osób odpowiedzialnych za nielegalne organizowanie gier hazardowych. Za prowadzenie tego typu działalności wbrew przepisom ustawy hazardowej grozi kara pozbawienia wolności do trzech lat oraz wysoka grzywna.

- Dalsze postępowanie w sprawie prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju. Przypominamy, że zgodnie z ustawą o grach hazardowych automaty do gier mogą być udostępniane wyłącznie w kasynach i punktach, na których prowadzenie wymagana jest koncesja – przekazuje Michał Deruś.

Natalia Račaitis

Mieszkaniec Biłgoraja jednak nie wygrał

Mieszkaniec Biłgoraj uwierzył, że wygrał pieniądze. Z tym że, aby je otrzymać, musiał podać kod BLIK. Oczywiście podał, wiadomo, pieniądze czekają. Niestety, zamiast wygranej, z jego konta „zniknęła" kwota ponad 1 800 złotych.

Do biłgorajskich policjantów zgłosił się 55-latek, który padł ofiarą oszustwa. Osoba podszywająca się pod jego znajomą za pośrednictwem popularnego komunikatora przysłała mu informację, że jego numer telefonu brał udział w konkursie, w którym wygrał ponad 3 000 złotych. Aby otrzymać nagrodę, musiał podać kod BLIK. Niestety mężczyzna uwierzył i podał kod. Niemal od razu zauważył, że zmienił się stan jego konta. Zamiast oczekiwanej nagrody z rachunku mężczyzny „zniknęła" kwota ponad 1 800 złotych. 55-latek o zaistniałym zdarzeniu poinformował bank oraz policjantów, którzy prowadzą czynności.

– Przypominamy, proceder oszustw na BLIK-a jest wciąż wykorzystywany przez oszustów. Włamują się oni na konto społecznościowe i podszywają pod właściciela. Następnie wysyłają wiadomość z prośbą o pożyczkę, opłacenie przesyłki lub, jak w tym przypadku, o rzekomej wygranej. Zanim zdecydujemy się przesłać znajomej osobie BLIK- a, skontaktujmy się z nią osobiście lub telefonicznie i ustalmy, czy faktycznie to ona się z nami kontaktowała! Pamiętajmy, że nasza ostrożność i zwykły rozsądek może uchronić nas przed utratą pieniędzy – **apeluje KPP Biłgoraj.**

Natalia Račaitis

Ćwiczenia wojskowe w kamieniołomach w Józefowie

W kamieniołomach w Józefowie pojawili się Żołnierze 25 Zamojskiego Batalionu Lekkiej Piechoty. Od razu uspokajamy: to tylko ćwiczenia, a jednym z modułów szkoleniowych były zajęcia z technik linowych w kamieniołomach w Józefowie na Roztoczu. Co dokładnie robili wojskowi w Józefowie?

Wojskowi przekazują, że żołnierze 25 Zamojskiego Batalionu Lekkiej Piechoty w ubiegłym tygodniu zakończyli zgrupowanie poligonowe. Przez dwa tygodnie doskonalili zarówno umiejętności bojowe, jak i działania z reagowania kryzysowego. Jednym z modułów szkoleniowych były zajęcia z technik linowych w kamieniołomach w Józefowie na Roztoczu.

- W ramach taktyki i działań niekonwencjonalnych żołnierze 253 kompanii lekkiej piechoty mieli okazję uczestniczyć w dwudniowych zajęciach na terenie kamieniołomów w m. Józefów, gdzie pod nadzorem doświadczonych instruktorów ze stowarzyszenia Roztocze Survival & Bushcraft uczyli się poruszania w trudnym terenie przy wykorzystaniu sprzętu wspinaczkowego – **wyjaśnia kpt. Marta Gaborek, oficer prasowy 2 Lubelskiej Brygady OT.**

Wojsko ćwiczyło w kamieniołomach w Józefowie

Natalia Račaitis

O włos o tragedii gminie Józefów. Kierowca ciężarówki wjechał w pociąg

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w czwartek, 27 czerwca na przejeździe kolejowym w gminie Józefów. Kierowca ciężarówki nie wyhamował i wjechał w pociąg techniczny. Na torach trwał w tym czasie remont.

Fot. KPP Biłgoraj

W czwartek, 27 czerwca nad ranem w Długim Kącie kierowca ciężarowego volvo z naczepą nie wyhamował przed przejazdem kolejowym i uderzył w stojący na przejeździe pociąg techniczny

W czwartek, 27 czerwca nad ranem w Długim Kącie kierowca ciężarowego volvo z naczepą nie wyhamował przed przejazdem kolejowym i uderzył w stojący na przejeździe pociąg techniczny. Na przejeździe trwały prace remontowe.

- Dzisiaj [red.: 27 czerwca] po godzinie 5 dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zderzeniu pojazdu ciężarowego i pociągu technicznego w Długim Kącie w gminie Józefów. Wstępne ustalenia policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wskazują na to, że 54-letni kierowca pojazdu ciężarowego volvo z naczepą nie wyhamował przed przejazdem kolejowym i uderzył w stojący na przejeździe pociąg techniczny. Jak ustalili policjanci, na przejeździe trwały prace remontowe – **wyjaśnia asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.**

Policjanci ustalili, że zarówno kierujący volvo, jak i 58-letni motorniczy, byli trzeźwi. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

- Na czas czynności droga w miejscu zdarzenia była zablokowana, a podróżujący byli kierowani przez policjantów na wyznaczone objazdy. Po godzinie 7 ruch został przywrócony i obecnie w miejscu zdarzenia nie występują utrudnienia. Ustalamy dokładne okoliczności i przyczyny zdarzenia oraz apelujemy o ostrożną jazdę – **tłumaczy asp. Joanna Klimek.**

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Małgorzata Kozłowska odwołana z funkcji skarbnika gminy Biłgoraj. Powód? Brak zaufania i komunikacji

GMINA BIŁGORAJ: Gorąco było na sesji absolutoryjnej w gminie Biłgoraj. Wójt zawnioskował o odwołanie skarbnika gminy Małgorzaty Kozłowskiej. - Dowiaduję się właśnie, że ma być 23 mln zł zadłużenia gminy - to jest 25 proc. budżetu. Do czego to ma dążyć? Żeby komisarz tutaj rządził, a nie wójt i Rada? Za to po części obarczam panią skarbnik - mówi wójt Dariusz Świerczyński. Zdanie radnych było mocno podzielone.

IV sesja rady gminy Biłgoraj, która odbyła się w czwartek, 27 czerwca, była sesją absolutoryjną. Wójt otrzymał jednogłośne wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu za 2023 rok. Dopiero po tym punkcie zrobiło się gorąco, bo radni przeszli do głosowania, a najpierw do dyskusji nad odwołaniem skarbnik Małgorzaty Kozłowskiej. Wniosek o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad złożył na początku obrad wójt Dariusz Świerczyński.

Radni co do odwołania byli mocno podzieleni. - Jestem wybrany przez mieszkańców po to, aby reprezentować mieszkańców, a nie zwalniać ludzi - **mówił radny Marek Małysa.**

Szereg pytań i wątpliwości miał radny Jan Majewski. Pytał o powody odwołania i brak wcześniejszej informacji o procedowaniu tego punktu.

- Jakie powody wystąpiły w dniu dzisiejszym, że radni nie dostali informacji zgodni ze statutem na trzy dni przed sesją, a otrzymaliśmy ten wniosek dziś w czasie sesji? - **pytał Majewski.**

Zauważył, że Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała wniosek o udzielenie absolutorium.

- W mojej ocenie nie ma powodów do odwołania pani skarbnik. Uważam ją za osobę kompetentną i merytoryczną - **mówił Majewski.**

Mecenas Szymon Batkowski wyjaśnił, że uchwały w sprawie odwołania i powołania skarbnika zostały wprowadzone zgodnie z prawem. - Zmiana porządku obrad może również polegać na wprowadzeniu pod obrady uchwały Rady Gminy. Od strony formalno-prawnej wprowadzenie punktu nastąpiło zgodnie z ustawą. Nie doszło do naruszenia statutu - **wyjaśniał Batkowski.**

„Skoro było tak pięknie, dlaczego nagle jest tak dramatycznie?"

Wójt Dariusz Świerczyński swoją decyzję motywował brakiem zaufania oraz opóźnieniem w przekazywaniu ważnych informacji dotyczących stanu finansów gminy.

- O sytuacji [red.: finansowej] powinni wiedzieć mieszkańcy, radni, sołtysi. (...) Pani skarbnik wcześniej powinna powiedzieć o tym, że sytuacja finansowa się pogarsza. Skoro było tak pięknie, dlaczego nagle jest tak dramatycznie? Było 9 mln 300 tys. zł zadłużenia, a teraz pani skarbnik powiedziała, że trzeba będzie wziąć 14 mln zł kredytu. To jest prawie 23 mln zł zadłużenia, czyli 25 proc. budżetu. Do czego to ma dążyć? Żeby komisarz tutaj rządził, a nie wójt i rada? Za to po części obarczam panią skarbnik - tłumaczył wójt Świerczyński.

Rada Gminy Biłgoraj 27 czerwca podjęła decyzję o odwołaniu skarbnik gminy, Małgorzaty Kozłowskiej

Jan Majewski, radny

W mojej ocenie nie ma powodów do odwołania pani skarbnik. Uważam ją za osobę kompetentną i merytoryczną

Dariusz Świerczyński,
wójt gminy Biłgoraj

Mam prawo powołać osobę, której będę ufał i która będzie rzetelnie informowała o stanie finansów

Wójt zaznaczył, że ma prawo powołać osobę, której będzie ufał i która będzie rzetelnie informowała o stanie finansów.

Konsekwentne głosowania

W głosowaniu za odwołaniem skarbnik Kozłowskiej ośmiu radnych było za (Tomasz Bury, Dariusz Choina, Piotr Harasim, Danuta Ligaj, Piotr Maciocha, Józef Różański, Mariusz Schodziński, Piotr Tutka), a siedmiu przeciw (Wiesław Grabias, Andrzej Kiesz, Jan Majewski, Marek Małysa, Wiesław Niemiec, Robert Sędłak, Marek Sprysak).

Na wniosek wójta gminy Biłgoraj na stanowisko skarbnika gminy Biłgoraj z dniem 1 lipca powołana została Dagmara Bartnik.

- Jest biegłym rewidentem, kontrolowała w swojej poprzedniej pracy, samorządy, inne jednostki. Ma ogromne doświadczenie i jestem przekonany, że pomoże nam opanować budżet i finanse gminy - mówił wójt o nowej skarbnik.

W głosowaniu nad powołaniem skarbnik Bartnik niespodzianek nie było. Ośmiu radnych głosowało za (Tomasz Bury, Dariusz Choina, Piotr Harasim, Danuta Ligaj, Piotr Maciocha, Józef Różański, Mariusz Schodziński, Piotr Tutka), siedmiu było przeciw (Wiesław Grabias, Andrzej Kiesz, Jan Majewski, Marek Małysa, Wiesław Niemiec, Robert Sędłak, Marek Sprysak).

Natalia Račaitis

Wojewoda interweniuje w Turobinie: Uchwała dotycząca diet radnych unieważniona

Wojewodzie nie spodobała się jedna z pierwszych uchwał, jaką podjęli radni miejscy w Turobinie. Chodzi o diety, a dokładniej o ich wypłacanie za L4. - Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy radny otrzymuje miesięcznie zryczałtowaną dietę pomimo tego, że nie wykonuje swoich obowiązków - tłumaczy wojewoda, cytując wyroki sądów.

Wojewoda Lubelski stwierdził, że część uchwały Rady Miejskiej w Turobinie z 13 maja w sprawie ustalenia wysokości i zasad przyznawania diet dla radnych Rady Miejskiej w Turobinie, jest nieważna. Wątpliwości organu nadzoru wzbudziło stwierdzenie: „udokumentowanym przebywaniem na zwolnieniu lekarskim albo".

W Turobinie postawili na ryczałt

13 maja Rada Miejska w Turobinie podjęła uchwałę dotyczącą wysokości diet radnych. Ustalono, że miesięczną wysokość diet w formie ryczałtu, przysługuje radnym w zależności od pełnionych funkcji:

1) dla Przewodniczącego Rady Miejskiej w Turobinie – 1 500 zł;

2) dla Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Turobinie – 1 300 zł;

3) dla Przewodniczących Komisji Rady Miejskiej w Turobinie – 1 050 zł;

4) dla pozostałych Radnych Rady Miejskiej w Turobinie – 950 zł.

L4 miało być 100 procent płatne

Zgodnie z podjętą uchwałą dieta miała pozostać niezmniejszona również, jeżeli „nieobecność radnego została spowodowana udokumentowanym przebywaniem na zwolnieniu lekarskim albo delegowaniem radnego do wykonywania obowiązków związanych z pełnieniem mandatu". Uchwała przewiduje bowiem, że dieta ulega zmniejszeniu o 25 procent za każdą nieobecność radnego w danym miesiącu na sesji Rady oraz na posiedzeniu komisji, której radny jest członkiem.

Wojewoda: Za L4 nie płacimy

Organ nadzoru stwierdził, że wypłacenie całości diety za nieobecność usprawiedliwioną „udokumentowanym przebywaniem na zwolnieniu lekarskim" jest niezgodne z ustawą o samorządzie gminnym. Dlaczego? Jako uzasadnienie wojewoda podaje przykłady orzeczeń Sądów Administracyjnych.

„Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy radny otrzymuje miesięcznie zryczałtowaną dietę pomimo tego, że nie wykonuje swoich obowiązków i tym samym nie ponosi żadnych kosztów związanych z pełnieniem tej funkcji. Brak jasnych i kompletnych zasad dotyczących ustalenia wysokości diet sprawia, że ustalona w stałej kwocie dieta w formie ryczałtu miesięcznego traci charakter rekompensacyjny, a przyjmuje charakter stałego, miesięcznego wynagrodzenia, niezależnego od kosztów związanych z pełnieniem funkcji, co jest zaprzeczeniem idei zapewnienia wyrównania finansowego odpowiednio do kosztów poniesionych w związku z wykonywaniem mandatu".

Wątpliwości organu nadzoru wzbudził zapis w uchwale: „udokumentowanym przebywaniem na zwolnieniu lekarskim albo"

Naczelny Sąd Administracyjny: Jeżeli radny w danym miesiącu nie podejmuje żadnej aktywności mandatowej (przykładowo na skutek choroby), dieta nie będzie mu przysługiwać

Kolejny cytat: „Naczelny Sąd Administracyjny przyjmuje, że w przypadku ustalenia wysokości diety przysługującej radnemu w sposób ryczałtowy obowiązkowy mechanizm potrąceń z tak ustalonej diety musi przewidywać redukcję kwoty ryczałtu adekwatnie do zmniejszenia aktywności radnego w danym miesiącu. Powinien zatem obejmować zarówno nieobecność w posiedzeniach rady gminy i posiedzeniach komisji rady gminy, jak i brak aktywności w pozostałej sferze działalności mandatowej, będącej podstawą przyznania diety. Ostatecznie więc, jeżeli radny w danym miesiącu nie podejmuje żadnej aktywności mandatowej (przykładowo wskutek choroby), dieta nie będzie mu przysługiwać".

W orzecznictwie sądów administracyjnych poddana została analizie także kwestia „usprawiedliwiania nieobecności" przez radnych w kontekście otrzymywania diet. Konkluzja sądu jest dość oczywista: „Skoro dieta sprowadza się do wyrównania wydatków i strat spowodowanych pełnieniem funkcji radnego, to osoba pełniąca tę funkcję zachowuje prawo do zwrotu kosztów i wydatków poniesionych w związku ze sprawowaniem funkcji, a nie z tytułu samego faktu bycia radnym".

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Poznajemy nasze KGW. To „Malinowe Gosposie” z Gródek

W Nowej Gazecie Biłgorajskiej prezentujemy koła gospodyń wiejskich z powiatu biłgorajskiego. Tym razem Koło Gospodyń Wiejskich „Malinowe Gosposie” z Gródek (gm. Turobin). A historia tego koła sięga już lat 40. XX wieku.

KGW „Malinowe Gosposie” to dziś 35 pań z Gródek i okolic

Co ciekawe, w strukturze Koła był swego czasu zespół śpiewaczy Gródczanie. Kilka lat temu Koło, nie tyle zawiesiło działalność, co ograniczyło jego aktywność.

- Jednakże funkcjonowanie Koła i aktywność miejscowych kobiet tak mocno wpisały się w życie wsi, że z inicjatywy młodszego pokolenia powstała nowa grupa. W 2023 r. Koło Gospodyń Wiejskich w Gródkach zostało nazwane „Malinowe Gosposie - tłumaczą inicjatorki.

Koło w Gródkach liczy 35 członkiń. Przewodniczącą jest Agata Stańczyk. Mimo że działa dopiero od roku, to bardzo szybko stało się rozpoznawalne i to nie tylko na terenie gminy Turobin, ale też w gminach ościennych, na terenie powiatu i województwa.

„Malinowe Gosposie” bardzo aktywnie uczestniczą w życiu społeczno-kulturalnym gminy Turobin. Od początku istnienia włączają się w różnorakie akcje i przedsięwzięcia, konkursy. Panie bardzo dbają o swój wizerunek i pięknie prezentują się podczas uroczystości i imprez. Dzięki korzystaniu z dotacji zewnętrznych i wsparcia władz gminnych zaopatrują się w sprzęt, głównie gospodarstwa domowego, wykorzystywany podczas spotkań, pikników, festynów.

„Malinowe Gosposie” wspaniale gotują i pieką pyszne ciasta, bazując na tradycyjnych przepisach kuchni regionalnej. W 2023 r. wzięły udział w zorganizowanym przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość konkursie „Kulinarne tradycje Zamojszczyzny”. Malinowe Gosposie serwując, „kaczkę z malinowego wzgórza z kluskami z dyni z sosem kurkowym” i ciasto „malinową rozkosz”, zakwalifikowały się do finału w Zamościu. Ciasto dało paniom trzecie miejsce.

KGW z gminy Turobin wzięło udział m.in. w konkursie Kobieta Przedsiębiorcza w stylu Eko”, rywalizując w dwóch kategoriach: „Danie mięsne” i „Zamknięte w słoiku”, uzyskując dwa wyróżnienia.

Podczas ubiegłorocznych wakacji Gminna Biblioteka Publiczna w Turobinie organizowała dla dzieci cotygodniowe seanse filmowe. Poszczególne koła wspierały przedsięwzięcie słodkim poczęstunkiem dla najmłodszych. Oczywiście nie mogło wśród nich zabraknąć KGW z Gródek. „Malinowe Gosposie” pierwszy raz wzięły udział w Dożynkach Gminno-Parafialnych, prezentując nie tylko przepiękny wieniec i stoisko z regionalnymi smakołykami, ale też występując w bloku programów artystycznych. Czerpiąc z tradycji swoich poprzedniczek z zespołu „Gródczanie”, które zawsze uświetniały swoją obecnością gminne uroczystości, „Malinowe Gosposie” miały swój debiutancki występ, bardzo ciepło przyjęty przez publiczność.

KGW Malinowe Gosposie wzięło udział w VII Festiwalu Piosenki Patriotycznej w Turobinie i w kategorii zespoły/chóry wyśpiewało sobie III miejsce. Panie z KGW w Gródkach nie tylko wspaniale gotują i śpiewają, ale zajmują się też rękodziełem. Swoje umiejętności zaprezentowały podczas Kiermaszu Bożonarodzeniowego w Turobinie. Malinowe Gosposie uczestniczą w spotkaniach organizowanych przez władze gminy i Gminną Bibliotekę Publiczną, np. w spotkaniu ostatkowym (Kusaki) czy w Gminnym Dniu Kobiet.

Gospodynie z Gródek są aktywnie nie tylko na swoim podwórku. To wspólny wyjazd do stolicy, a podobnych jest znacznie więcej

- Współpraca z Kołem Gospodyń Wiejskich „Malinowe Gosposie” z Gródek to przyjemność - tłumaczą urzędnicy z Turobina.

Tomasz Zalewa

Na Ziemi Biłgorajskiej mamy sporo kół gospodyń wiejskich. Z przyjemnością będziemy je pokazywać i prezentować, zwłaszcza te najbardziej pomysłowe i aktywne. Napiszcie do nas, pokażcie zdjęcia, pochwalcie się, jak działacie i czym się zajmujecie: nowa@gazetabilgoraj.pl

Biłgorajska fundacja zmienia prezesa

Fundacja Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej zmienia szefa. - W związku ze złożoną rezygnacją Ireny Gadaj z funkcji prezesa Zarządu Fundacji Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej, Rada Fundacji na swym posiedzeniu 19 czerwca dokonała wyboru nowego prezesa Zarządu Fundacji. Nową prezeską została Gabriela Figura - przekazała fundacja.

BIL

Gabriela Figura obejmie funkcję prezesa Zarządu Fundacji od 1 sierpnia. Lipiec będzie miesiącem przekazania obowiązków.

Czym zajmuje się fundacja?

- Fundacja Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej (FFLZB) to niezależna, apolityczna organizacja filantropijna działająca na obszarze powiatu biłgorajskiego i gminy Zwierzyniec oparta na amerykańskich wzorcach community foundation. FFLZB zbiera i przyznaje środki finansowe na rzecz poprawy warunków życia społeczności lokalnej. W latach 1999-2023 Fundacja przekazała społeczności lokalnej kwotę 7.095.295,00 zł w formie stypendiów (1.686.688 zł), grantów (5.155.726 zł) i darowizn (252.881 zł). FFLZB obsługuje 30 Wieczystych Funduszy Lokalnych oraz ponad 30 grup inicjatywnych. Pozyskane środki pozwoliły przede wszystkim na objęcie pomocą stypendialną 1197 uczniów i studentów z powiatu biłgorajskiego i gminy Zwierzyniec – przedstawia się biłgorajska fundacja.

Fot. FLZB

Irena Gadaj (z prawej) Fundacją kierowała od 2001 roku. Od sierpnia funkcję prezesa przejmie Gabriela Figura

Irena Gadaj w 1999 r. była jednym z fundatorów Funduszu Lokalnego Ziemi Biłgorajskiej, a w 2001 r. objęła stanowisko prezesa zarządu tej organizacji. Fundacja ta zajęła się udzielaniem pomocy stypendialnej dla uczniów i studentów, wspieraniem realizacji programów z zakresu m.in. kultury, edukacji i zdrowia, promocją wolontariatu. Irena Gadaj uczestniczyła także w powołaniu społecznego przedsiębiorstwa społecznego dla osób długotrwale bezrobotnych. Została członkinią Ogólnopolskiej i Transatlantyckiej Sieci Funduszy Lokalnych, biłgorajskiego Forum Kobiet i Krajowego Stowarzyszenia Funduszy Doręczeniowych. W 2011 r. prezydent Bronisław Komorowski odznaczył ją Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Natalia Račaitis

eprasa.pl 7643284cb2

Wspomnienia Tadeusza Wąsika cz. 15

„Niemieckie okrucieństwo było widoczne na każdym kroku”

Fot.mzb

Budynek gestapo od ul. Kościuszki, obok budynku starostwa powiatowego

Fot.Jerzy Serafin

W czasie niemieckiej okupacji ustawiał się kolejki po pomoc żywnościową. Na zdjęciu kolejko po mleko wydawane w Magistracie

Fot.mzb

Więzienie w Biłgoraju w czasie okupacji niemieckiej. W czasie wojny więźniowie byli z niego odbijani kilkukrotnie

Fot.Natalia Racaitis

Tadeusz Wąsik (88 l.) urodził się w 1935 r. Całe życie mieszka w Woli Dużej w gminie Biłgoraj. Pamięta, jak wybuchła wojna, przeżył wysiedlenia. W czasach komunizmu pracował przy budowie biłgorajskich dróg i kolei. Od lat skrupulatnie zbiera dokumenty i informacje dotyczące historii jego rodziny oraz rodzinnej miejscowości. Na podstawie posiadanych materiałów oraz własnych wspomnień spisał historię swojej rodziny i rodzinnej miejscowości Woli, którą w częściach publikujemy na łamach naszego tygodnika

- W tym zgiełku sześć luf wymierzonych w nas przez żołdaków z pomieszczenia obok, gdzie był sztab. Wyskoczył z pistoletem w ręku oficer, a to w każdej chwili mógł któryś pociągnąć za spust, bo nie bardzo wiedzieli, o co chodzi - wspomina Tadeusz Wąsik, który wojnę przeżył jako kilkuletni chłopiec.

Pod koniec wojny w naszym gospodarstwie na Woli stacjonował cały sztab armii niemieckiej. Było to tak zwany okólnik: od południa dom mieszkalny, od wschodu kurnik i pomieszczenie dla trzody, od północy obora dla krów i stajnia dla konia, od zachodu wysoki parkan i brama wjazdowa. Przy oborze złożona była ściółka leśna do ścielenia w oborze. Na tej ściółce położyło się z sześciu żołdaków, a pomiędzy nimi leżał pies - wilczur. Ze względu na to, że krowy nie mogły być w lecie długo na dworze, bo niemiłosiernie atakowały je różne owady, bąki, muchy i inne - mnie i siostrę budzono o świcie. Mama poszła doić krowy, a tato przygotowywał śniadanie i budził nas. Gdy wyszliśmy, czekaliśmy przy oborze na wyjście krów. Ale jedna z krów bardzo nienawidziła psów. Gdy zauważyła psa, ruszyła za nim, tratując śpiących żołnierzy.

W tym zgiełku sześć luf wymierzonych w nas przez żołdaków z pomieszczenia obok, gdzie był sztab. Wyskoczył z pistoletem w ręku oficer, a to w każdej chwili mógł któryś pociągnąć za spust, bo nie bardzo wiedzieli, o co chodzi. Tenże oficer, jak to wszystko dojrzał, zaczął się bardzo głośno śmiać i wtedy te lufy wycelowane w nas opadły i ocalaliśmy, chociaż tak blisko było do tragedii.

Rozbitkowie z Gwardii Ludowej szukali pompiarza

Niemcy zaczęli odjeżdżać, ale jeszcze nie wszyscy. Dzień z opadami deszczu, od strony Hedwiżyna przychodzi znajomy chłopiec z jakimiś ludźmi i bronią i pytają o pompiarza. On pompował wodę dla kolejki wąskotorowej. Młody poprowadził jednego z nich, a reszta koczowała koło nas. Matula przyniosła chleb i garnek z kwaśnym mlekiem, za który chwycili łapczywie, ale zastrzegli, że nie mają pieniędzy.

Matula rzekła, że to nieważne, bo może i naszych ktoś wspomoże. Spożywali to bardzo łapczywie, widać było, że byli bardzo głodni. Chłopiec ubrany przez nich w pałatkę, bo lał deszcz, pod pałatką miał pepeszę rosyjską, co pozwala przypuszczać, że byli to rozbitkowie z Gwardii Ludowej.

Po powrocie znów zniknęli w lesie. Po tym wszystkim opowiadał nam ten młodzieniec, że do nich, pasących krowy pod lasem, podeszli ludzie i zaczęli wypytywać, gdzie są Niemcy. Oni poinformowali, że jest ich pełno w każdym domu, bo skryli się przed padającym deszczem. W świetle tego, że ludzie pracujący na pompie są cały czas przy szosie Biłgoraj – Zamość, dobrze wiedzieli, jak jest obstawiona. I że jest to wojsko czeskie, więc ustalili z nimi i przeszli w nocy bez strzału, udając się w zamierzonym kierunku bez niepotrzebnego boju i z tego wynikających strzałów.

Polacy do końca walczyli z germanizacją

Bezwzględności Niemców była widoczna na każdym kroku. Nazwa wsi Jedwiżyn została zmieniona przez okupanta na Hedwiżyn i do tej pory nie została przywrócona polska nazwa. Przez Niemców została powołana komisja złożona z naukowców niemieckich, którzy mieli udowodnić, że to są tereny poniemieckie.

Do gminy w Tereszpolu, bo tam administracyjnie należał Jedwiżyn, wezwano siostrę mojego taty, wdowę, która musiała podpisać folk listę.

Po powrocie do domu zaczęła strasznie rozpaczać, bo zrobiła to - nie miała innego wyjścia. Mówiła, że pistolet leżał na biurku i kilku ludzi krzyczało: „Podpisz, bo ty masz niemieckie nazwisko”. Żeby ją uspokoić, ludzie mówili: „jak zostałaś zmuszona, to się nie przejmuj, tylko pamiętaj, że jesteś Polką”.

Inny drastyczny przykład jest opisany w książce autorstwa doktora Klukowskiego, w której napisał, że w miejscowości Sól koło Biłgoraja mieszkańcy podpisali akces do odbudowania służby wojskowej w Wehrmachcie. Po przeprowadzeniu rozeznania wśród starszych ludzi okazało się, że tam osiedleni byli Niemcy, czy rodziny tak zwanych „Czarnych Łebków”, czyli kolonistów niemieckich. Ludzie twierdzili też, że Rumunów. I to chyba oni podpisali w imieniu mieszkańców wioski Sól akces służby w armii niemieckiej. Miejscowa ludność tak się na to oburzyła, że ci nasiedleńcy aż musieli z Soli uciekać, bo im tak miejscowi obrzydzali życie.

Mój znajomy bronił Przemyśla tak, jak mój tato Zamościa

Jest także powiedzenie, że „strzelec strzela, bozia kule nosi”. Pasuje to do tego, co opowiadał człowiek, który już po wojnie pracował ze mną długie lata. Był bardzo wspaniałym człowiekiem i przyjacielem. Po wkroczeniu Armii Czerwonej został wcielony do Ludowego Wojska Polskiego. Ze względu, że był krawcem, dostał przydział do formacji gospodarczej i znalazł się w twierdzy Przemyśl. Służba nie trwała długo, bo za Sanem zaczęło się pojawiać dużo Ukraińców, którzy żądali ustąpienia Polaków. Pertraktacje nie przyniosły skutku, bo ich dowódca odmówił ustąpienia. Ukraińcy zgromadzili nad Sanem duże siły i powiedzieli, że będą atakować. Polskich żołnierzy było niewielu, żeby się bronić. Polski oficer, mając armaty oraz pociski, przeszkolił ich, jak mają obsługiwać działa. Do każdego działa przydzielił czterech żołnierzy.

Z tym, ażeby stworzyć siłę, każda dwójka obsługiwała trzy działa - po odpaleniu jednego przeskakiwali do drugiego i trzeciego, żeby stworzyć pozory, że jest ich odpowiednio wiele. Za Sanem zgromadziło się dużo żołnierzy ukraińskich i ruszyli do szturmu. Wtedy oni ruszyli z odpalaniem dział. Zrobił się mocny bałagan, bo działa miały nastawione celowniki na wkraczający do ataku... I tym sposobem garstka polskich żołnierzy zdołała ocalić Przemyśl. Atak się załamał i już więcej nie próbowali. Ta sytuacja przypomina mi obronę Zamościa, o której opowiadał mi mój tato. Zamość ocalał dzięki dwóm działom nastawionym do ostrzelania lasku, w którym po nieudanym ataku na miasto schroniła się na noc armia Budionnego w 1920 r.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Kościoły drewniane na Ziemi Biłgorajskiej

Kościół w Czernięcinie Poduchownymz rokokowym ołtarzem

Kościół w Gilowie to pamiątka odłączenia się od gorajskiej parafii

- Z okazji wakacji proponowałbym odkryć uroki i nieznane oblicza dziedzictwa kulturowego Ziemi Biłgorajskiej. Do nich należą m.in. właśnie kościoły stare, wybudowane z drewna. Ze względu na charakter historyczny Biłgorajszczyzny nie należy ograniczać się do granic samego powiatu biłgorajskiego. Myślę, że coś się znajdzie dla miłośników sztuki m.in. barokowej i rokokowej – pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Niestety, w pobliżu Biłgoraja nie zachował się praktycznie żaden kościół drewniany. Wobec tego będziemy musieli nieco dalej oddalić się od Łabędziego Grodu.

Kościółek św. Rocha w Tarnogrodzie - jeden z najstarszych na Zamojszczyźnie

W Tarnogrodzie znajduje się bardzo ciekawy, urokliwy kościółek, jeden z najstarszych takich obiektów sakralnych na Zamojszczyźnie. Jest to kościółek pod wezwaniem św. Rocha, wybudowany w 1600 r., a remontowany w 1624 r. W latach 1846-47 został rozbudowany o ganek. W 1907 r. był wyremontowany, natomiast od 1973 do 1977 r. odnowiona została polichromia. Ostatni remont przeszedł w 2009 r. Kościół jest jednonawowy konstrukcji zrębowej i zbudowany z drewna modrzewiowego. Chór muzyczny jest wsparty na dwóch słupach z barokowymi organami z XVIII w. Belka tęczowa z rozetą, w której jest data 1624 r. i rokokowy krucyfiks. W 1907 r. z fundacji Pawła Lisa wykonano polichromię. Ołtarz w stylu barokowym pochodzi z XVII w. W środku znajdują się niezwykle cenne obrazy z XVII i XVIII w.

Piękna świątynia Narodzenie NMP zachwyca od XVIII wieku

W Krzeszowie znajduje się piękna świątynia, którą jej budowę rozpoczęto w 1727 r. 11 sierpnia 1744 r. konsekrował ją bp przemyski, Hieronim Sierakowski. Wezwanie kościoła pozostało takie samo, jak poprzednich – Narodzenia NMP. Ponowna restauracja, dzięki pomocy ordynata Maurycego Zamoyskiego, odbyła się dopiero w 1898 r. Uszkodzony w czasie działań wojennych w 1914 r., odnowiony w 1920 r. Po 1950 r. rozpoczęto gruntowną restaurację świątyni (m.in. pod koniec 1976 r. przebudowa prezbiterium). Kościół drewniany, trzynawowy, wyposażenie wnętrza rokokowe, w prezbiterium drewniany ołtarz główny z MB z Dzieciątkiem (zwaną Loretańską, a przez miejscową tradycję Krzeszowską z w. XVIII), na zasłonie obraz św. Stanisława wskrzeszającego Piotrawina, zabytkowe antepedium z w. XVIII. W prezbiterium, po prawej stronie ołtarza głównego, ołtarz z kopią obrazu MB Częstochowskiej, na zasłonie obraz Joachima i Anny. Ołtarze boczne w transepcie: przylegające do ściany tęczowej: prawy Przemienienia Pańskiego, na zasuwie obraz Niepokalanego Poczęcia NMP, lewy św. Anny, przylegające do ściany bocznej: prawy św. Nepomucena, lewy Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Ołtarze boczne w nawie: prawe jeden św. Antoniego Padewskiego, drugi Św. Mikołaja, lewe jeden św. Ambrożego, drugi Matki Boskiej z Peregrynacji. Bogate wyposażenie kościoła w dzieła sztuki to efekt hojnego mecenatu Zamoyskich, o czym świadczą herby tego rodu: Jelita, Rawicz i Korczak. Ambona, barokowa, bogato zdobiona, nad nią baldachim, w którego zwieńczeniu pelikan. Naprzeciw ambony chrzcielnica w kształcie kielicha. Monstrancje: gotycka i barokowa. W nawie stoją ławki drewniane z końca w. XIX, a na chórze muzycznym 15-głosowe organy. Obok kościoła drewniana dzwonnica z 1898 r., na miejscu poprzedniej z 1721 r., odnowiona w latach 90. XX w., obok kaplica z 1905 r., we wnętrzu kamienna płyta z napisem: „Pamiątka przechowania kości – 1824". Na cmentarzu kościelnym dwa klasycystyczne pomniki nagrobne oraz krzyż wykonany z jednego bloku piaskowca z tablicą: „Pamiątka poległym w 1861 r.".

W Bukowinie zaczęło się od kaplicy

W Bukowinie wybudowano w latach 1674 – 1675 ks. Andrzej Abrek, profesor Akademii zbudował nową kaplicę (poświęcona w 1676 r.). Służyła ona w zasadzie przebywającym w Bukowinie profesorom, nie wolno było zwoływać dzwonami na nabożeństwa mieszkańców wsi, gdyż należeli oni do parafii tarnogrodzkiej. Kościół był pierwotnie dwudzielny, składał się z prostokątnej nawy i węższego, trójbocznie zamkniętego prezbiterium. Nie przetrwał w swoim pierwotnym wyglądzie, był wielokrotnie remontowany i odnawiany, między innymi w latach 1817, 1856, 1900 (dawny strop belkowy zastąpiono wtedy pozornym sklepieniem kolebkowym, być może także dostawiono zakrystię) i 1930, uległ częściowym przekształceniom. Kościół jest drewniany, o konstrukcji wieńcowej, zwęgłowany na węgieł gładki, z zewnątrz oszalowany, na kamiennym podmurowaniu. Obecnie rzut poziomy tworzy prawie kwadratowa kruchta (z początku XX w.), szersza od niej, prostokątna nawa i węższe prezbiterium, zamknięte trójbocznie. Do północnej ściany prezbiterium przylega prostokątna zakrystia. Zręby nawy i prezbiterium są równej wysokości, nakrywa je dach dwuspadowy z kalenicą na jednym poziomie, połacie dachu nad nawą są lekko załamane. Nad kruchtą dach dwuspadowy, nad zakrystią pulpitowy. Zachodni szczyt nawy i szczyt kruchty mają okapy. Wszystkie dachy pokryte są gontami. Nad nawą wieżyczka -sygnaturka pobita blachą. Ołtarze są dziełem W. Bazana (1900 r.). W głównym znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVII lub początku XVIII w., w predelli obraz św. Jana Chrzciciela nauczającego na puszczy (XVII w.). W ołtarzach bocznych obrazy świętych i patronów Polski w predelli (XVII w.) oraz obraz Matki Boskiej Anielskiej (1849 r., ludowy). W kościele znajdują się między innymi trzy ludowe chorągwie procesyjne z malowidłami Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Michała Archanioła, św. Anny nauczającej Marię oraz św. Andrzeja Apostoła (początek XIX w.) oraz z wizerunkami św. Michała Archanioła i św. Sebastiana (1830 r.). Barokowe obrazy (z około połowy XVII w., według J. Góraka z XVIII w.) pochodzą prawdopodobnie z jednego z kościołów w Zamościu, być może z franciszkańskiego, przeniesione po kasacie klasztoru: Adoracja Trójcy Św. przez zakonników (w tle widok miasta, prawdopodobnie Szczebrzeszyna), Adoracja Matki Boskiej z Dzieciątkiem przez św. Jana Kantego i św. Antoniego (z widokiem Zamościa), Ofiarowanie Marii w świątyni, Nawiedzenie. W kościele jest też obraz Matki Boskiej Bolesnej (I połowa XVIII w.); barokowe obrazy św. Antoniego, św. Marii Magdaleny i św. Michała Archanioła (koniec XVIII w.); obraz Trójcy Św. z początku XIX w.; obraz Przemienienia Pańskiego (1856 r., ludowy); dwa ludowe krucyfiksy z I połowy XIX w.; barokowy, miedziany kociołek na wodę (koniec XVIII w.).

Kościół w Czernięcinie Poduchownym jest trzecim na miejscu i został wybudowany w latach 1857–1858, według projektu Władysława Gisgesa, budowniczego Ordynacji Zamojskiej. Był restaurowany w 1897 r., odnowiony i rozbudowany (przedłużenie i dostawienie dwóch kaplic bocznych) w 1907 r. Wewnątrz nawa i prezbiterium nakryte są pozornym sklepieniem kolebkowym, kaplice, zakrystia i kruchta stropem. Chór muzyczny wsparty jest na dwóch słupach. Zamiast belki tęczowej umocowano stalowy ściąg, na nim krucyfiks z XVIII (?) w. Ołtarz główny jest rokokowy (około połowy XVIII w.), z obrazem św. Katarzyny, zapewne z tego samego czasu. Ołtarz boczny prawy (w prezbiterium) jest późnorenesansowy, z I połowy XVII w., z rzeźbionymi główkami aniołków i hermami obciętymi u dołu. W nim obraz św. Mikołaja z 1875 r., w zwieńczeniu obrazki Nawiedzenia i Matki Boskiej z Dzieciątkiem, współczesne ołtarzowi. W kaplicy południowej znajduje się także ołtarz późnorenesansowy (I połowa XVII w.), z późnobarokowym zwieńczeniem (I połowa XVIII w.), gruntownie przekształcony w 1936 r. W części środkowej obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z XIX (?) w., o cechach ludowych, po bokach obrazy św. Dominika i św. Róży z Limy, oba z I połowy XVII w., przemalowane. W zwieńczeniu rzeźby czterech puttów oraz Veraicon (I połowy XVIII w.). Kropielnica z piaskowca (dawna chrzcielnica) pochodzi zapewne z I połowy XVII w., barokowy feretron, z płaskorzeźbą Trójcy Św. z około połowy XVIII w. Na wyposażeniu jest barokowy kielich (początek XVIII w.) i gładki z XVIII w. oraz barokowy pacyfikał (koniec XVII w.).

Kościół w Gilowie pw. Najświętszego Serca Jezusa został zbudowany w 1930 r. z okazji odłączenia się od gorajskiej parafii i tym samym utworzenie nowej parafii w tej wsi. Kościół jednonawowy, w środku znajdują się barokowe ołtarze boczne z XVIII w. Obok kościoła dzwonnica z lat 30. XX w. Niegdyś to była tzw. trupiarnia. W Hucie Krzeszowskiej znajduje się kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św. wzniesiony w 1766 r. Restaurowany i powiększony w 1882 r. Drewniany, konstrukcji zrębowej, oszalowany, na kamiennym podmurowaniu z gontowym fartuchem. Belka tęczowa profilowana z krucyfiksem barokowym z w. XVIII. Chór muzyczny wsparty na dwóch słupach, o parapecie ukośnie wysuniętym po bokach. Zachowana pierwotna więźba dachowa. Dachy dwuspadowe o trzech kalenicach z wieżyczką na sygnaturkę nad nawą, niegdyś pobite gontem, obecnie kryte blachą; nad zakrystią i skarbczykiem pulpitowe, nieco podwyższone. Ołtarze rokokowe z IV ćw. w. XVIII. Główny, drewniany, z czterema kolumnami, ozdobiony rzeźbami Matki Bożej Bolesnej i św. Jana Ewangelisty oraz z obrazem Chrystusa Ukrzyżowanego (niegdyś na zasuwie obraz Przemienienia Pańskiego), św. Weroniki w zwieńczeniu, przemalowanymi; tabernakulum o lustrzanej nastawie. Dwa ołtarze boczne przy tęczy: lewy z obrazami Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej na blasze z w. XVIII, w rokokowej sukience, św. Wawrzyńca na zasuwie z w. XIX, św. Teresy Karmelitanki w zwieńczeniu z w. XVIII; prawy z obrazami z w. XVIII: św. Mikołaja, św. Antoniego na zasuwie i św. Kajetana w zwieńczeniu. Ambona, chrzcielnica i organy rokokowe z IV ćw. w. XVIII.

Oprac: Michał Kańkowski, BTR

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Tragiczny wypadek na skrzyżowaniu. Zginął rowerzysta

Fot.KPP Tomaszów Lubelski

Rowerzysta uderzył w maskę, a następnie szybę czołową pojazdu

Fot.KPP Tomaszów Lubelski

Na skrzyżowaniu dróg w miejscowości Kunki w gminie Susiec zderzyły się samochód osobowy i rower

W środę (26 czerwca) na skrzyżowaniu dróg w miejscowości Kunki w gminie Susiec 79-letni rowerzysta, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa kierującej audi. Uderzył w maskę, a następnie szybę czołową pojazdu. Kierujący jednośladem z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

- Pomimo natychmiastowo podjętej pomocy medycznej życia mężczyzny nie udało się uratować, zmarł w szpitalu – informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Samochodem osobowym kierowała 23-latka z gminy Tomaszów Lubelski. Kobieta była trzeźwa.

Joanna Niećko

Małżeństwo chciało pojechać na wakacje na Majorkę. Trafiło na oszustów

ZAMOŚĆ:
Stracili 25 tys. zł.

Kobieta znalazła w Internecie ofertę dotyczącą wynajmu domku na hiszpańskiej wyspie. Skuszona zdjęciami i ceną wraz z mężem postanowiła zarezerwować tygodniowy pobyt. Małżeństwo skontaktowało się więc z osobą wskazaną do kontaktu za pośrednictwem komunikatora internetowego. Okazało się, że wybrany domek nie jest dostępny do wynajęcia w dogodnym dla nich terminie. Dostali inną propozycję i po zastanowieniu zdecydowali, że z niej skorzystają.

Aby dopełnić formalności, małżeństwo zarezerwowało wyjazd poprzez link przesłany na ich komunikator.

- W niedługim czasie 39-latka otrzymała drogą elektroniczną potwierdzenie rezerwacji, a jej mąż fakturę do opłacenia. Cała sytuacja nie wzbudzała żadnych podejrzeń. Oboje byli przekonani o uczciwości wynajmującego, więc dokonali przelewu wymaganej kwoty. Chcąc jednak uzyskać szczegóły dotyczące swojego pobytu na Majorce, nawiązali kontakt z serwisem internetowym, gdzie zamieszczona była pierwsza z ofert, którą się zainteresowali. Wówczas okazało się, że na ich dane nie ma żadnej rezerwacji, a oferta, w której był podany numer wynajmującego, zniknęła ze strony tej platformy - dodaje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk.

Małżeństwo straciło ponad 25 000 złotych.

Joanna Niećko

Areszt dla 18-latka za spowodowanie wypadku motocyklowego. Zarzuty też dla jego znajomej

Fot.KMP Zamość

Kierujący motocyklem Yamaha jechał drogą powiatową w kierunku Deszkowic. Nagle uderzył w niego kierujący motocyklem crossowym również marki Yamaha, który niespodziewanie wyjechał na jezdnię z drogi gruntowej. Oba motocykle przewróciły się

18-latek wraz z pasażerką zbiegli z miejsca wypadku i nie udzielili pomocy pokrzywdzonemu. Młody mężczyzna został aresztowany

Do wypadku z udziałem dwóch motocyklistów doszło w piątek (21 czerwca). Miał on miejsce w Szczebrzeszynie na ulicy Lubelskiej.

- Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący motocyklem marki Yamaha jechał drogą powiatową w kierunku Deszkowic. Nagle uderzył w niego kierujący motocyklem crossowym również marki Yamaha, który niespodziewanie wyjechał na jezdnię z drogi gruntowej. Oba motocykle przewróciły się. Motocyklem crossowym kierował młody mężczyzna, przewoził pasażerkę. Oboje po zdarzeniu zostawili motocykl i oddalili się z miejsca w nieznanym kierunku. Kierujący drugim motocyklem, 47-letni mieszkaniec gminy Sułów, w wyniku wypadku doznał poważnych obrażeń ciała - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Trafił do szpitala.

Policjanci ustalili, kim byli kierujący i pasażerka, którzy uciekli z miejsca wypadku i nie udzielili pomocy pokrzywdzonemu. Kierującym był 18-letni mieszkaniec Szczebrzeszyna. Pasażerką była jego o rok młodsza koleżanka z tego samego miasta.

Jeszcze w piątek 18-latek został zatrzymany i doprowadzony do policyjnej celi. W czasie zatrzymania był w stanie po użyciu alkoholu. Pobrano od niego krew celem wykonania badania retrospektywnego. W sobotę (22 czerwca) do komendy trafiła też 17-latka. Usłyszała zarzut nieudzielania pomocy kierującemu motocyklem, który znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia.

- Zarzuty w sobotę usłyszał również 18-latek. Odpowie za spowodowanie wypadku, którego następstwem był ciężki uszczerbek na zdrowiu 47-latka. Za tego typu przestępstwo można trafić do więzienia nawet na osiem lat. Podejrzanemu grozi surowa kara, ponieważ po wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia, a wobec takiego sprawcy kodeks karny w artykule 178 przewiduje zaostrzenie karalności. 18-latek usłyszał też zarzut nieudzielania pomocy 47-latkowi - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

18-latek został aresztowany.

Joanna Niećko

Pijany i z sądowym zakazem prowadzenia złapany. Wpadł przez światła

We wtorek (25 czerwca) Łabuniach kierujący volkswagenem mężczyzna jechał bez wymaganego oświetlenia drogą krajową DK-17 w kierunku Tomaszowa Lubelskiego. Policjanci zatrzymali go do kontroli drogowej.

– Niestety kierujący, kontynuując dalszą jazdę, nie reagował na wydawane mu sygnały świetlne i dźwiękowe nakazujące zatrzymanie pojazdu. Najpierw przyśpieszył, a następnie bocznymi ulicami chciał uciec przed mundurowymi. Został zatrzymany przed funkcjonariuszy na ulicy Długiej w Łabuniach. Wówczas wyszło na jaw, czym było spowodowane jego zachowanie – opisuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Autem kierował 50-letni mieszkaniec gminy Łabunie. W organizmie miał blisko 2,5 promila alkoholu. Okazało się, że ma on też cofnięte uprawnienia i sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

– Nieodpowiedzialny kierowca odpowie zarówno za popełnione wykroczenie, jak też za niezatrzymanie się do policyjnej kontroli, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości i pomimo cofniętych uprawnień oraz złamanie sądowego zakazu – dodaje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk.

Joanna Niećko

BIL

Osobówki zderzyły się na drodze wojewódzkiej. Kierowcy w szpitalu

W niedzielę (30 czerwca) w miejscowości Adamów, gm. Krasnobród, zderzyły się dwa samochody osobowe.
– Kierowcy zostali przetransportowani do szpitala – informuje Policja Zamojska.
Na DW-849 na trasie Zamość -Krasnobród występowały utrudnienia drogowe. Droga w rejonie miejsca zdarzenia była zablokowana, ruch pojazdów kierowany był objazdem przez teren pobliskiego sklepu i stacji paliw.

Fot.KMP Zamość

eprasa.pl 7643284cb2

Poradnia Chirurgii Naczyniowej
Badania USG Doppler tętnic i żył
Specjalista Chirurgii Naczyniowej
lek. med. Michał Małysza
drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30
Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie
Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
Badania również bez skierowania
Wyniki przez Internet
Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00
Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30
Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15
www.diagnostyka.pl

Motorowerzysta zginął na miejscu. Jechał prawidłowo

Do wypadku doszło w środę (26 czerwca) na drodze wojewódzkiej DW-837 w Nieliszu.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 45-letni mieszkaniec powiatu hrubieszowskiego podróżował samochodem marki Mitsubishi od strony miejscowości Krzak w kierunku Nielisza. Z nieustalonych na tę chwilę przyczyn na prostym odcinku drogi najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki Honda. Bezpośrednio po uderzeniu mitsubishi zjechało na przeciwny pas ruchu i zaczęło dachować. W trakcie dachowania samochód uderzył w motorowerzystę, który w tym czasie prawidłowo poruszał się w kierunku Zamościa – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

64-letni motorowerzysta z gminy Nielisz zginął na miejscu. Do szpitala trafił 45-letni kierowca mitsubishi wraz z dwojgiem małoletnich pasażerów. 67-latek z hondy i podróżujące z nim mieszkanki Zamościa w wieku 62 i 87 lat nie wymagali hospitalizacji.

Joanna Niećko

Fot. KMP Zamość

W wypadku zginął 64-letni motorowerzysta z gminy Nielisz

Fot. KMP Zamość

Mitsubishi zjechało na przeciwny pas ruchu i zaczęło dachować

R E K L A M A

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak
NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

W Goraju jak w raju. Wszyscy za burmistrzem

Rada Miejska w Goraju podczas sesji udzieliła burmistrzowi Goraja, Antoniemu Łukasikowi, absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy Goraj za 2023 rok. Wygląda na to, że wszyscy w gminie szczęśliwi, bo radni poparli robotę burmistrza jednogłośnie.

Fot. UG Goraj

Radni gminy Goraj jednogłośnie uznali, że burmistrz zarządza wspólną kasą. Uwag nie mieli

Burmistrz Goraja przedstawił Raport o stanie Gminy Goraj rok oraz sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z wykonania budżetu za 2023 rok. Raport o stanie gminy obejmuje w szczególności realizację polityk, programów, strategii, uchwał rady miejskiej, budżetu, podczas sesji przewidziana jest debata nad jego treścią, w której mogą wziąć udział zarówno radni, jak i mieszkańcy gminy po wcześniejszym złożeniu wniosku do przewodniczącego Rady Miejskiej w Goraju. Z Raportem o stanie gminy Goraj za 2023 rok nadal można zapoznać się na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Goraju.

Sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z wykonania budżetu przedstawiają zestawienia dochodów i wydatków gminy i jej jednostek organizacyjnych. Dokumenty te wcześniej były przedmiotem oceny Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Goraju, która złożyła do Rady wniosek o udzielenie burmistrzowi Goraja absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2023 rok. Radni podjęli jednogłośnie uchwałę w tym zakresie, jak również uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za 2023 rok i udzieleniu wotum zaufania dla burmistrza – Antoniego Łukasika

.

WYKONANIE BUDŻETU GMINY GORAJ ZA 2023 ROK

Dochody ogółem: 25.752.913,35 zł (98,84 proc. wykonanie), z tego:
1) Dochody bieżące – 19.180.857,91 zł, w tym:
- subwencje – 10.059.017,30 zł
- dotacje i środki na zadania zlecone i własne – 4.159.614,35 zł
- podatki – 1.293.030,61 zł
- udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych – 1.234.602,00 zł
- środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej – 30.702,19 zł
2) Dochody majątkowe – 6.572.055,44 zł.

Wydatki ogółem: 27.981.535,64 zł (92,64 proc. wykonanie), z tego:
1) Wydatki bieżące – 17.861.501,08 zł
2) Wydatki majątkowe (inwestycyjne) – 10.120.034,56 zł, w tym:
- wydatki majątkowe na realizację inwestycji z udziałem środków z budżetu Unii Europejskiej – 19.790,70 zł

Tomasz Zalewa

Siódma edycja Turnieju Miejscowości Gminy Frampol

Aż 11 miejscowości walczyło o tytuł najlepszej. Kąty zwyciężyły

Fot.MGOK

Turniej miejscowości gminy Frampol zwyciężyły w tym roku Kąty

Fot.MGOK

Wszystkie drużyny dobrze przygotowały się do turnieju

Fot.MGOK

Turniej miejscowości to już tradycja w gminie Frampol

W tym roku w Turnieju wzięło aż 11 drużyn. Komisja oceniała ich pod kątem prezentacji delegacji, przygotowanych stoisk, a sami uczestnicy zmierzyli się w konkurencjach sportowych.

Siódma edycja Turnieju Miejscowości Gminy Frampol odbyła się 23 czerwca na Stadionie Miejskim „Włókniarz" we Frampolu.

W turnieju wzięło udział 11 reprezentacji: Sokołówka, Frampol, Pulczynów, Wola Radzięcka, Radzięcin, Chłopków, Kąty, Stara Wieś, Komodzianka, Rzeczyce, Korytków Mały. Miejscowości wzięły udział w konkurencjach sportowo-sprawnościowych. Każda społeczność przygotowała stoisko promujące wytwórców i producentów, wyroby rękodzielnicze. Wystrój tych stoisk podlegał ocenie w ramach jednej z konkurencji turnieju.

- Celem Turnieju jest integracja, wspólna zabawa mieszkańców i zacieśnienie więzi międzypokoleniowej. Tworzy atmosferę wspólnoty i współpracy, wzmacniając poczucie przynależności do lokalnej społeczności. Przede wszystkim Turniej Miejscowości to mnóstwo dobrej zabawy i pozytywnych emocji, które na długo pozostają w pamięci uczestników i kibiców - przekazują organizatorzy.

Ale dla drużyn ważne są też wyniki. I tak: w kategorii prezentacji delegacji maksymalną ilość punktów otrzymało pięć miejscowości: Kąty, Pulczynów, Sokołówka, Stara Wieś oraz Wola Radzięcka. Kolejno ocenie podlegał wystrój stoisk promocyjnych. W tej kategorii najwięcej otrzymały miejscowości: Frampol, Korytków Pulczynów, Rzeczyce oraz Sokołówka. Ostatnią konkurencją, w jakiej zmagali się reprezentanci były dyscypliny sportowe. W tej kategorii najlepszymi okazały się drużyny z Kątów, Frampola i Komodzianki.

Podsumowując wszystkie punkty, na podium stanęli:
- I miejsce: Kąty,
- II miejsce: Frampol,
- III miejsce: Korytków Mały.

Na scenie wystąpili: Zespół Wokalny „GOSPA" z Karolówki wraz z Chórkiem dziecięcym „Na Ludową Nutę", Kapela Ludowa „Krążałka" z Biłgoraja. Gwiazdą Wieczoru był zespół Veegas. Odbyły się także pokazy laserowe zapewnione przez RVoice - ekipa od nagłośnienia i oświetlenia.

Natalia Račaitis

Fot.MGOK

Drużyna z miejscowości Kąty podbiła serca publiczności i jurorów

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Orkiestra Dęta gra od 100 lat. Podczas Festiwalu w Tarnogrodzie świętowała swój jubileusz

Orkiestra Dęta w Tarnogrodzie gra już 100 lat

Fot. TOK Tarnogród

III Kresowy Festiwal Orkiestr Dętych w Tarnogrodzie połączony był ze 100-leciem istnienia Orkiestry Dętej w Tarnogrodzie

Podczas uroczystości Orkiestra Dęta w Tarnogrodzie odebrała wiele listów gratulacyjnych i usłyszała mnóstwo słów uznania

W niedzielę, 30 czerwca Tarnogród stał się stolicą muzyki dętej. Już po raz trzeci na tarnogrodzkim Rynku odbył się Kresowy Festiwal Orkiestr Dętych. W tym roku impreza była wyjątkowa, bo towarzyszyły jej setne urodziny Orkiestry Dętej z Tarnogrodu.

W niedzielę do Tarnogrodu zjechały orkiestry dęte z bliższa i dalsza. Przed publicznością wystąpiły: Gminna Orkiestra Dęta „Złota nuta" z Biszczy, Orkiestra Dęta z Obszy, Orkiestra Dęta OSP Majdan Sieniawski, Orkiestra Dęta z Krasnego, Dziewczęca Orkiestra Dęta Miasta Rzeszowa „Fanfara", Orkiestra Dęta z Markowej. Nie mogło też zabraknąć gospodarzy, czyli Tarnogrodzkiej Orkiestry Dęta, która podczas festiwalu świętowała 100-lecie istnienia.

Orkiestra ta ma bogatą i długą historię. W formacji grają młodzi ludzie z terenu miasta i gminy. W ramach orkiestry prowadzone są zajęcia nauki gry na instrumentach dętych blaszanych (trąbka, sakshorn altowy i tenorowy, puzon, tuba) i drewnianych (klarnet, saksofony – altowy, tenorowy, barytonowy i sopranowy). Uczniów kształcą Grażyna Barcicka i Wiesław Mazurek. Orkiestra uświetnia swoimi występami uroczystości państwowe i kościelne. Bierze udział w przeglądach i konkursowych prezentacjach orkiestr dętych, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Jest zapraszana na okolicznościowe koncerty odbywające się na terenie województwa lubelskiego i poza jego granicami. Ma w repertuarze pieśni kościelne i patriotyczne, muzykę rozrywkową, klasyczną, utwory marszowe, koncertowe i swingowe. Kapelmistrzami orkiestry byli: Antoni Korniak, Czesław Nizio, Wojciech Baszkiewicz, Wiesław Buliński, Wojciech Fus, Zbigniew Biliński. Od 2017 roku funkcję tę pełni Grzegorz Szteinmiller.

Wydarzeniu towarzyszyły liczne atrakcje takie jak konkurs „Kresowe smaki", animacje i zabawy, pokazy strażackie, stoisko grupy „Eksploratorzy", stoiska KGW.

Tomasz Zalewa

W Obszy murem za wójtem. Wszyscy zgodnie i bezdyskusyjnie

W Obszy zgoda i pełne zadowolenie z pracy wójta i rady. Rada Gminy Obsza zgodnie udzieliła wójtowi Andrzejowi Plackowi wotum zaufania i absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. A czym zajmowały się władze Obszy w ubiegłym roku i na co wydawały pieniądze?

W piątek, 28 czerwca w gminie Obsza odbyła się absolutoryjna sesja Rady Gminy. Z przyjęciem uchwał w sprawie wotum zaufania i udzieleniem absolutorium wójtowi Andrzejowi Plackowi zagłosowała cała Rada Gminy Obsza.

W gminie Obsza plan finansowy na 2023 rok został zrealizowany w 98,32 procentach, a wydatków – w 96,10 proc.

Na to poszły miliony

– W 2023 roku na inwestycje wydaliśmy ponad 10 milionów 100 tysięcy złotych, czyli o około 4 milionów więcej niż rok wcześniej. W tym roku wydatki inwestycyjne będą prawdopodobnie jeszcze większe i życzyłbym sobie, by każdy kolejny rok był równie udany. Wszystkie najpoważniejsze zadania były współfinansowane, niektóre nawet w całości, ze środków Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład" – ocenia w rozmowie z Informacyjną Agencją Samorządową wójt Andrzej Placek.

Najbardziej kosztownym zadaniem, które Gmina Obsza zrealizowała w 2023 roku, była przebudowa stacji uzdatniania wody Babice – Darbozy. Samorząd wydał na ten cel ponad 4 miliony 470 tysięcy złotych, z czego około 4 milionów 450 tysięcy to dofinansowanie z rządowego programu. Kolejne ponad 2 miliony 630 tysięcy obszański samorząd przeznaczył na poprawę jakości dróg. Z „Polskiego Ładu" miał do wykorzystania na ten cel prawie 2 miliony 330 tysięcy. Prawie 930 tysięcy złotych pochłonęła budowa chodnika przy drodze powiatowej Obsza – Zamch. Z tej kwoty prawie 710 tysięcy to dotacja z „Polskiego Ładu. Pieniądze z rządowego programu gmina wykorzystała również na rozbudowę gospodarki wodno-ściekowej, czyli na nowe odcinki sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Babicach. To zadanie kosztowało ponad 600 tysięcy złotych, które w całości pochodziły z „Polskiego Ładu".

W taki sam sposób samorząd sfinansował projekt modernizacji gospodarki wodnościekowej, czyli oczyszczalni ścieków w Zamchu. Koszt tej inwestycji sięgał 420 tysięcy złotych.

Listę najpoważniejszych inwestycji, zrealizowanych w ubiegłym roku i współfinansowanych z rządowego programu, zamyka budowa oświetlenia ulicznego. Koszt tego zadania to 510 tysięcy złotych, z czego około 400 tysięcy stanowiły środki z „Polskiego Ładu".

Natalia Račaitis

BIL

Teraz szybciej na Podkarpacie

Na tę inwestycję mieszkańcy gmin Obsza w województwie lubelskim i Stary Dzików na Podkarpaciu czekali wiele lat.

Ich oczekiwania powinny się spełnić za 1,5 roku. Wtedy powstanie droga, łącząca obydwie gminy i województwa. Gmina Obsza właśnie ogłosiła przetarg na realizację tego zadania, na które ma przyznane dofinansowanie z ósmej edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład".

Obecnie z Obszy do Ułazowa prowadzą dwie drogi przez Moszczanicę lub Cieszanów. - Teraz ma powstać nowa trasa o długości ponad 2700 metrów, dzięki której dojazd skróci się z około 20 - 30 kilometrów do maksymalnie sześciu. Oprócz jezdni o szerokości 5 metrów i dwóch skrzyżowań nowa droga będzie mieć utwardzone pobocza i rowy odwadniające - **zapowiada wójt gminy Obsza Andrzej Placek.**

Potencjalni wykonawcy robót mogą składać oferty do 3 lipca, a cała inwestycja powinna zostać zrealizowana w ciągu 18 miesięcy od podpisania umowy.

Jeśli najkorzystniejsza propozycja uczestników przetargu nie przekroczy wartości kosztorysowej, pieniądze z „Polskiego Ładu" powinny wystarczyć na pokrycie 95 procent kosztów.

Z ósmej edycji rządowego programu obszański samorząd ma także przyznaną dotację na modernizację stadionu w Obszy i boiska w Babicach. Wykonaniem tych robót są zainteresowane trzy firmy, ale przetarg jeszcze nie został rozstrzygnięty. Jego zwycięzca na realizację całej inwestycji w formule „zaprojektuj i wybuduj", tak jak w przypadku drogi w Obszy, będzie mieć 18 miesięcy.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 7643284cb2

Gmina Aleksandrów

Gmina Józefów

Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Poszli pieszo do Krasnobrodu. Tak ugościła ich Bukownica

Piesza pielgrzymka do Krasnobrodu wyszła z parafii św. Jerzego w Biłgoraju w niedzielę, 30 czerwca. Pątnicy mieli do pokonania około 50 km. Zanim doszli do Tereszpola, gdzie mieli zaplanowany nocleg, na odpoczynek i postój zaprosili ich mieszkańcy Bukownicy w gminie Tereszpol. Pielgrzymi nie kryli wdzięczności.

Fot. Natalia Racaitis

Pielgrzymi z Biłgoraja dotarli do Bukownicy w niedzielę około godziny 17

Pątnicy zmierzali z Biłgoraja do Krasnobrodu na uroczystości odpustowe poświęcone Matce Boskiej Krasnobrodzkiej.

Na pątniczy szlak wyszli w niedzielę, 30 czerwca po mszy św. o godz. 11.30 z parafii św. Jerzego w Biłgoraju. Pątnicy pielgrzymowali w spiekocie i upale przekraczającym 30 stopni. Ich przewodnikiem był ks. Maciej Banach. Zanim dotarli na zaplanowany nocleg w Tereszpolu, po drodze na odpoczynek i poczęstunek zaprosili ich mieszkańcy Bukownicy. Społeczność Bukownicy, na czele z KGW „Nasza Bukownica", czekała na pątników na trasie przy remizie w swojej miejscowości. Dla pielgrzymów przygotowali poczęstunek, m.in. żurek i pyszne smakołyki.

Ks. Maciej Banach w imieniu pielgrzymów dziękował mieszkańcom Bukownicy za gościnę i otwarte serca. Z Bukownicy pątnicy wyruszyli do Tereszpola, gdzie mieszkańcy przyjęli ich na nocleg. W poniedziałek, 1 lipca pielgrzymi dotarli na uroczystości odpustowe w Krasnobrodzie, które trwały do wtorku, 2 lipca. Sumie odpustowej przewodniczył bp. Archidiecezji Gdańskiej Wiesław Szlachetka.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Racaitis

Mieszakńcy Bukownicy, na czele z KGW „Nasza Bukownica", w swojej remizie szczodrze ugościli pielgrzymów z Biłgoraja

Drożej za ścieki w Józefowie

Wzrosną opłaty za ścieki dowożone wozami asenizacyjnymi do oczyszczalni ścieków w Józefowie. Podczas sesji, która odbyła się w czwartek, 27 czerwca Rada Miejska postanowiła, że za metr sześcienny nieczystości będzie trzeba zapłacić 10 złotych netto, zamiast obecnych 7 złotych.

Powodem podwyżki są rosnące koszty, które tylko w ubiegłym roku wzrosły o ponad 60 procent

Urzędnicy wyjaśniają, że powodem podwyżki są rosnące koszty, które tylko w ubiegłym roku wzrosły o ponad 60 procent, a opłaty za ścieki, dowożone do oczyszczalni w Józefowie, nie były zmieniane od 2020 roku. Nowe stawki będą obowiązywać od 1 sierpnia.

Podczas czwartkowej sesji radni zgodzili się również na utworzenie przez gminę Józefów Spółdzielni Energetycznej. Ma to być sposób na zmniejszenie kosztów energii wytwarzanej przez instalacje fotowoltaiczne, która obecnie jest rozliczana na mniej korzystnych zasadach niż jeszcze kilka lat temu. Część takich instalacji została zamontowana w 2023 roku, a niebawem ma być ogłoszony przetarg na zakup i montaż prawie 20 zestawów fotowoltaicznych, które będą zasilać budynki użyteczności publicznej. By zmniejszyć niekorzystne rozliczenia za wyprodukowany prąd, samorząd chce utworzyć „Józefowską Spółdzielnię Energetyczną", do której będą mogły przystąpić tylko podmioty, posiadające osobowość prawną. By spółdzielnia powstała, muszą się znaleźć co najmniej trzy takie podmioty. Autorzy pomysłu zakładają, że mogłyby to być na przykład Urząd Miejski, ośrodek kultury i biblioteka publiczna, ale lista potencjalnych członków nie jest jeszcze ustalona, ani zamknięta.

Przyjęcie czwartkowej uchwały nie przesądza o powstaniu spółdzielni, a jedynie otwiera drogę do rozpoczęcia procedury, związanej z jej rejestracją.

Natalia Račaitis

Pani Aniela ma 105 lat! Jest wzorem patriotyzmu

Urząd Gminy Aleksandrów odwiedziła Aniela Terlecka (na zdjęciu), która ma 105-lat! Jest autorką książki „Historia życiem pisana". Chodząca encyklopedia historii osobiście uczestniczyła w walkach partyzantów z Niemcami w akcji Stutmwind II. Spotkanie było prawdziwą i żywą lekcją historii. Tego w książkach nie ma.

Fot. UG Aleksandrów

Mieszkanka Aleksandrowa ma 105 lat i jest prawdziwą chodzącą encyklopedią lokalnej historii

Aniela Terlecka urodziła się 25 września 1919 roku w Aleksandrowie. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej zdobyła zawód krawcowej, a jako wnikliwa obserwatorka życia codziennego, mająca wyjątkową pamięć do szczegółów, znająca wielu ludzi, w pewnym okresie swojego życia postanowiła spisać swoje wspomnienia na kartkach zeszytu. Na tej podstawie powstała książka „Historia życiem pisana". Treść tej sagi prowadzi nas od czasów przedwojennych poprzez okres drugiej wojny światowej, czasy powojenne do współczesnych. Autorka ze szczegółami opisuje styl życia na przedwojennej wsi, radzenie sobie w trudnych warunkach okresu przedwojennego, czasu zarówno wojny, jak i powojennych.

Autorka wspomnień ma 105 lat i nadal cieszy się dobrym zdrowiem. Tłumaczy to tym, że trudy, przez jakie przeszła, ją zahartowały.

Tomasz Zalewa

Fot. Natalia Racaitis

Pani Aniela aktywnie uczestniczy w wydarzeniach patriotyczno-historycznych. 23 czerwca wzięła udział w 80. rocznicy bitwy pod Osuchami

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Wyciąg z ogłoszenia I przetargu ustnego nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Biszcza.

Numer działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 59/84 o pow. 0,5164 ha, obręb geodezyjny Biszcza
Termin i miejsce przetargu	26 lipca 2024 r., o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Biszcza, pokój nr 14 (sala posiedzeń).
Numer księgi wieczystej	ZA1B/00072447/5
Wysokość wadium	**12 000,00 zł** (słownie: dwanaście tysięcy złotych, 00/100)
Cena wywoławcza nieruchomości	**120 000,00 zł netto** (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych, 00/100) **+ podatek VAT (23%)**
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Gminy Biszcza. BIP Urzędu Gminy Biszcza. Stronie internetowa Urzędu Gminy Biszcza w zakładce o nazwie: sprzedaż, dzierżawa i najem. Ogłoszenie w prasie lokalnej.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędu Gminy Biszcza lub telefonicznie (084) 6856022, wew. 109 (sprawę prowadzi: Iwona Pintal).

Biszcza, dnia 26 czerwca 2024 r.

Droga dojazdowa też cieszy

W Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie zostały wręczone umowy samorządom gminnym, które uzyskały dotacje na budowę lub modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Wręczono 26 umów 22 przedstawicielom gmin na łączną kwotę ponad 3,9 mln zł. Wśród gmin, które otrzymały dofinansowanie, jest także Księżpol.

Wójt Jarosław Piskorski (pierwszy z lewej) wiezie do Księżpola 119 tysięcy złotych

Gmina Księżpol w ramach zadania zmodernizuje część ulicy Długiej. Samorząd otrzymał na ten cel 119 tys. zł. Środki na ten cel pochodzą z dotacji celowej budżetu Województwa Lubelskiego związanej z wyłączeniem gruntów z produkcji rolnej i są przeznaczone na budowę lub przebudowę dróg gminnych, które posłużą m.in. rolnikom do sprawnego dojazdu do swoich pól. Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych (FOGR) jest funduszem celowym, którego dysponentem jest samorząd województwa.

Tomasz Zalewa

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KSIĘŻPOL O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEGO WGLĄDU PROJEKTU ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY KSIĘŻPOL

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. póz. 977 z późn. zm.), art. 39 ust. l i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) w nawiązaniu do uchwały Nr XVII/120/2020 Rady Gminy Księżpol z dnia 12 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Księżpol,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Księżpol wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **9 lipca 2024 r.** do **30 lipca 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 11, 23-415 Księżpol, w godzinach pracy Urzędu, pokój nr 11.

Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Księżpol https://ugksiezpol.bip.lubelskie.pl/ (zakładka: Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego) oraz na stronie internetowej https://www.ksiezpol.pl (zakładka: Nasza Gmina _Aktualności).

Przedmiotem wyłożonego do publicznego wglądu, projektu zmiany miejscowego planu są tereny inwestycyjne w miejscowości Majdan Stary, przeznaczone pod pod produkcję i usługi.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany miejscowego planu, odbędzie się w dniu 20 lipca 2024 r. w godz. 14.00 - 15.00 w siedzibie Urzędu Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 11, 23-415 Księżpol, w Sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. l pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany miejscowego planu lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi w formie pisemnej do Wójta Gminy Księżpol na adres: Urząd Gminy Księżpol, ul. Biłgoraj ska 11, 23-415 Księżpol lub drogą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: info@ksiezpol.pl lub na adres skrzynki e-puap: EPS: /52y68trmov/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **14 sierpnia 2024 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Księżpol.

Zgodnie z art. 8a ust. l oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Księżpol, danych osobowych, uzyskanych

w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. l lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie daaych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Księżpol pod adresem:
klauzula-informacyjna.pdf (lubelskie.pl)

Wójt Gminy Księżpol
Jarosław Piskorski

BIL

Radni w Biszczy podjęli uchwałę... z naruszeniem bezwzględnego zakazu łączenia funkcji. Interweniował wojewoda

W gminie Biszcza interweniować musiał wojewoda po tym, jak radni podjęli uchwałę, która naruszała bezwzględny zakaz łączenie funkcji.

24 maja Rada Gminy Biszcza powołała Komisje stałe, w tym komisję Skarg, Wniosków i Petycji, w skład której weszli: Ryszard, Zwolak, Elżbieta Socha, Eugeniusz Szeniak, Longina Kożuszek i Krzysztof Krzywiński. Wojewoda lubelski unieważnił jednak uchwałę powołującą komisję w wyżej wymienionym składzie. Dlaczego?

Wojewoda unieważnia uchwałę Wojewoda zauważa, że zgodnie z treścią uchwały Rada Gminy powołała w skład Komisji Skarg, Wniosków i Petycji m.in. Elżbietę Sochę i Longinę Kożuszek, które są wiceprzewodniczącymi Rady Gminy. - W związku z objęciem funkcji wiceprzewodniczących Rady Gminy Biszcza wymienione radne Rady Gminy Biszcza zostały wyłączone z możliwości kandydowania do składu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – zaznacza organ nadzoru przy Wojewodzie Lubelskim.

Art. 18b ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym jasno stanowi, że w skład Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wchodzą radni, w tym przedstawiciele wszystkich klubów, z wyjątkiem radnych pełniących funkcje, o których mowa w art. 19 ust. 1.

- Ustawodawca, nakładając na jednostki samorządu terytorialnego obowiązek utworzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, określił jednocześnie jej skład, wskazując, iż członkami tej Komisji są radni, w tym przedstawiciele wszystkich klubów radnych (w przypadku, gdy takie kluby w danej radzie gminy istnieją), z wyjątkiem radnych pełniących funkcję przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady Gminy. Zakaz wynikający z treści art. 18b ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym ma charakter bezwzględny, a regulacja uchwały podjęta z jego naruszeniem jest nieważna – **podkreśla wojewoda lubelski, który unieważnił uchwałę.**

21 czerwca Rada Gminy Biszcza podjęła uchwałę ponownie, a w skład Komisji Skarg Wniosków i Petycji zamiast pań wiceprzewodniczących weszli radni: Grzegorz Kanpp i Łukasz Szwedo.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

WÓJT GMINY POTOK GÓRNY INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Potok Górny oraz na stronie internetowej www.ugpotokgorny.bip.lubelskie.pl wywieszony został w dniu 02 lipca 2024 r., na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.
Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Potok Górny Nr 18/2024 z dnia 28 czerwca 2024 r.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Biszcza ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych, niezabudowanych, stanowiących **własność Gminy Biszcza** - w miejscowości Żary.

Tereny gruntów są dość płaskie, zadrzewione i zakrzaczone. Zlokalizowane około 1 km od zbiornika wodnego Biszcza – Żary, około 500 m od rzeki Tanew. Otwarcie przetargu odbędzie się w dniu 26 lipca 2024 r., o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Biszcza.

Dodatkowe informacje na stronie internetowej https://www.biszcza.pl/sprzedaz-dzierzawa-najem lub telefonicznie (84) 685-60-22

eprasa.pl 7643284cb2

W Ładzie Biłgoraj nie będzie rewolucji

Co dalej z Ładą 1945 Biłgoraj po bardzo udanym debiutanckim sezonie i czwartym miejscu na finiszu IV ligi piłkarskiej? - Żaden z piłkarzy, podkreślam żaden z nich, nie powiedział mi, że ma inne plany, że ma inne propozycje i że chce odejść z Łady - mówi prezes klubu, Mirosław Laskowski.

Duży miał pan ból głowy przy wyborze nowego trenera Łady?
Ale trenera Łady nie wybierałem tylko ja sam! Jest zarząd klubu i to była nasza wspólna, przemyślana decyzja. Mogę powiedzieć szczerze, że jednogłośna, bo wszyscy zgodnie uznaliśmy, że Marcin Zając to najlepszy kandydat do przejęcia zespołu. Wspólnie dokonaliśmy tego wyboru.

Ilu było kandydatów na trenera?
Było kilku. Sam byłem zaskoczony, bo wpływały do klubu różne propozycje od trenerów i to nie tylko z naszego regionu. Zgłaszali się mailowo i zgłaszali chęć objęcia Łady. Rozważyliśmy wszystkie propozycje, ale kiedy spotkaliśmy się z panem Zającem, który na wiosnę zrobił świetną robotę z Lublinianką, uznaliśmy, że to będzie najlepszy kandydat. Krótka i rzeczowa rozmowa, a to, co nam zaproponował, jest realne i dlatego taka decyzja.

A co zaproponował?
Zaproponował dalszy rozwój Łady Biłgoraj.

Dalszy rozwój to jest lepszy wynik. Było czwarte miejsce, to w tym sezonie walka o podium?
(śmiech) Ja coś panu powiem. Twardo stąpam po ziemi, jestem wstrzemięźliwy i życie mnie nauczyło, że szkoda czasu na bujanie w obłokach. Ja nigdy nie pompuję balonika, jak niektórzy działacze, bo to w niczym nikomu nie pomaga. Tyle lat siedzę w tej piłce i takie buńczuczne zapowiedzi niczemu nie służą.

Czyli w rozmowie z trenerem Zającem nie padło ani razu hasło: „III liga"?
Nie padło. Padło za to wiele razy hasło „rozwój", bo chcemy z głową prowadzić ten klub, żeby sportowo i organizacyjnie był coraz silniejszy. To jest nasz cel i nowego trenera. A III liga? Sam pan wie doskonale, z czym to się wiąże i jakie są potrzebne do tego pieniądze. Jesteśmy realistami. Już nawet IV liga niektórych przerasta. To nie sztuka awansować i co dalej? Po roku spaść z hukiem i zaczynać budować klub od nowa i z długami? Proszę zobaczyć, co się dzieje w tej chwili. KS Drzewce wycofał się z IV ligi, bo nie daje rady finansowo. Problemy mają też inni. Lutnia Piszczac zrezygnowała nawet z gry w barażu o awans, podobnie Podlasie II Biała Podlaska. Po prostu klubów na to nie stać i tak się to kończy. W Poniatowej też są dyskusje o przyszłości. Trzeba mierzyć siły na zamiary.

Ta zmiana trenera na pewno pociągnie też zmiany w zespole. Duże?
Przeprowadziłem wstępne rozmowy z zawodnikami z tegorocznej kadry. I nie wydaje mi się, że będzie rewolucja personalna. Nikt z zawodników nie zgłosił chęci odejścia z Łady.

A piłkarze, których kibice kojarzą z trenerem Babiarzem i Tomaszowem Lubelskim? Na przykład Patryk Dorosz, Kacper Błajda czy Michał Skiba?
Żaden z nich, podkreślam żaden z nich, nie powiedział mi, że ma inne plany, że ma inne propozycje i że chce odejść z Łady. Cieszy mnie to, bo to sprawdzeni i podstawowi zawodnicy. Ale zacznie się okres przygotowawczy, przyjedzie trener Zając i to on, a nie działacze, będzie decydował, kogo widzi w zespole i kto jest mu potrzebny. Najpierw przejrzy kadrę i powie nam, jak to widzi.

Nawet bez trenera widać, że niektórzy zawodnicy się nie sprawdzili w Ładzie i IV liga to jednak za wysokie progi.
Być może i tak, ale trener zdecyduje, kto ma potencjał i kto dostanie szansę, żeby grać w IV lidze. To nie moja rola. Ja powiem głośno i wyraźnie. Jestem bardzo, ale to bardzo wdzięczny zawodnikom za ten sezon. Zrobili wynik, jaki wszyscy z pocałowaniem ręki wzięlibyśmy w ciemno. Za to, co osiągnęli, należy im się szacunek i w pierwszej kolejności rozmawiamy z nimi. Podziękowałem już zawodnikom osobiście i jeszcze raz podkreślam, że jestem im niesamowicie wdzięczny za włożony wysiłek i wynik na koniec sezonu. I zawodnicy, i trener Babiarz wywiązali się ze swoich obowiązków znakomicie.

Jeden z działaczy Janowianki powiedział mi, że Łada interesuje się królem strzelców IV ligi, Jurijem Perinem.
Nie komentuję, bo ja nie prowadzę takich rozmów. Ja rozmawiałem z zawodnikami, którzy byli w naszej kadrze. I wyłącznie z nimi. Z kandydatami nie rozmawiam i nie znam szczegółów. Spotkam się z trenerem Zającem i zobaczymy, jakie będzie miał oczekiwania i spostrzeżenia. Jakie będzie chciał wzmocnienia? Tego nie wiem.

Nie boi się pan, że trener Zając może nie znać tego zespołu?
To zaskoczę pana i wszystkich kibiców. Trener Marcin Zając wie o Ładzie Biłgoraj znacznie więcej, niż się komuś wydaje. Więcej, niż niektórzy ludzie z biłgorajskiego środowiska piłkarskiego, którzy tak komentują i oceniają. To jest naprawdę dobrze zorientowany człowiek i w Biłgoraju sobie poradzi. Pan Marcin wiedzą o Ładzie zaskoczył nawet nas.

Trener będzie dojeżdżał z Lublina, to pewnie można się spodziewać i piłkarzy z Lublina?
Niczego nie można wykluczyć. Ja powiem szczerze, że jest to możliwe.

Pytam, bo kibice Łady regularnie domagają się wychowanków i więcej swoich chłopaków w składzie.
Ja to wszystko rozumiem, ja to wszystko szanuję, ale proszę pamiętać, że Łada Biłgoraj nie gra w klasie A, tylko to jest IV liga. To jest naprawdę inny poziom i jeżeli chcemy dalej być w tym towarzystwie, jeżeli mamy dobrze prezentować się na czwartoligowych boiskach, to trzeba mieć do tego odpowiedni zespół i ludzi w składzie. Przy całym szacunku z samymi wychowankami w składzie nie będziemy w IV lidze. Nie damy rady. Mamy kilku zawodników na wypożyczeniach w innych klubach. Wszyscy mają wrócić do nas, wtedy trener Zając zrobi przegląd i oceni, kto z wychowanków prezentuje odpowiedni poziom i ma szansę na grę. Proszę mi wierzyć, ja bym chciał, żeby jak najwięcej naszych wychowanków było na boisku, ale to są twarde realia. Tak samo jest w każdym innym klubie, samymi wychowankami nikt nie gra.

Lubiany przez kibiców trener Jarosław Czarniecki był brany pod uwagę przy wyborze szkoleniowca Łady?
(śmiech) Jarka warsztat cenię i szanuję, bo widziałem, jak ciężko pracuje i jak to wszystko wygląda.

To wiemy, ale był brany pod uwagę?
Ja nie mogę tego powiedzieć. Rozważaliśmy różne kandydatury i niech to będzie odpowiedź. Za mojej kadencji w klubie niemal nikt nie zrobił takiej pozytywnej roboty w Ładzie, co Jarek.

Ilu nowych piłkarzy może dołączyć do Łady?
Zupełnie szczerze powiem, że sam chciałbym wiedzieć. Rewolucji proszę się nie spodziewać, tak przynajmniej wynika z rozmów z dotychczasowymi zawodnikami. Żadnej rewolucji w Ładzie nie będzie, jeśli już to ewolucja i uzupełnienie składu.

Nie boi się pan, że trener Babiarz zechce zabrać do Tomasovii kilku sprawdzonych ludzi z Łady?
(cisza) Tego bym nie chciał i wierzę, że tak się nie stanie. Szanuję trenera Babiarza za wyniki i byłoby nieładnie ze strony szkoleniowca, gdyby tak się stało.

Tyle lat jest pan w piłce nożnej i wie pan, że tu nie ma sentymentów.
Wiem, rozumiem to. Wszystko trzeba brać pod uwagę, ale mówię, jak jest. Rozmawiałem ze wszystkimi piłkarzami Łady i żaden z nich nie wspominał mi o chęci odejścia do Tomaszowa. Na tym się opieram. Nawet Kacper Błajda zapewnił mnie, że nie planuje powrotu do Tomasovii. Wypada chyba ufać zawodnikom?
Zobaczymy za kilka dni. Jeszcze jedna ważna sprawa. Czy burmistrz Wojciech Gleń to wie, że w mieście jest taki klub jak Łada Biłgoraj? W innych miastach samorządowcy jednak żyją sportem.
To powiem szczerze, że wkrótce spotykam się z panem burmistrzem. Myślę, że Łada Biłgoraj to sportowa wizytówka miasta i całego powiatu i wszystkim nam powinno zależeć, żeby ta wizytówka była jak najlepsza. Pan Gleń jest nowym burmistrzem i wdraża się w to wszystko. Wierzę, że doceni nasze wyniki sportowe. Spotkałem burmistrza na finale barażu, gdzie grał BKS Biłgoraj. I umówiłem się z nim na rozmowę za niewiele ponad tydzień. Bardzo nam zależy na dobrej i owocnej współpracy z samorządem i wierzę, że taka właśnie będzie. Ja jestem człowiekiem pokornym, ugodowym i mam nadzieję, że samorząd będzie naszym ważnym partnerem.

Drugi sezon dla beniaminka to już jest prawdziwy test. W tym pierwszym po awansie jest efekt świeżości i zwykle idzie się siłą rozpędu.
Absolutnie prawda. Mamy świadomość, że czeka nas znacznie trudniejszy sezon niż w tym roku, dlatego chcemy się do niego jak najlepiej przygotować. To będzie też trudne zadanie dla naszego trenera, bo wszyscy będą oczekiwać podobnego wyniku jak w tym roku, lub nawet jeszcze lepszego. Wszyscy będziemy musieli podjąć się wyzwania i sprostać temu, co osiągnął trener Babiarz. Poprzeczka jest zawieszona bardzo wysoko.

- Padło wiele razy hasło „rozwój", bo chcemy z głową prowadzić ten klub, żeby sportowo i organizacyjnie był coraz silniejszy - mówi prezes Łady, Mirosław Laskowski

> *Przeprowadziłem wstępne rozmowy z zawodnikami z tegorocznej kadry. I nie wydaje mi się, że będzie rewolucja personalna. Nikt z zawodników nie zgłosił chęci odejścia z Łady*

Sztab trenerski w Ładzie zmieni się w całości?
Nie, nie. Poza trenerem Zającem zostają wszyscy, którzy pracowali z zespołem w tym sezonie. Jeżeli chodzi o przygotowanie fizyczne, zostaje trener Paweł Kurzyna, z bramkarzami dalej będzie pracował pan Grzegorz Kominek i zostaje kierownik drużyny, pan Robert Cybart. Spotykamy się z nowym trenerem 7-8 lipca na pierwszych zajęciach.

To trochę sobie trener pojeździ z Lublina do Biłgoraja.
Ale to nic nowego, tak jest w wielu klubach, że szkoleniowcy dojeżdżają z innych miast. Paweł Kurzyna też dojeżdża z Lublina. Jeżeli dojdzie do tego jakiś zawodnik z Lublina, czy nawet dwóch, to będą mogli dojeżdżać razem. Zrobimy taki autobus robotniczy z Lublina do Biłgoraja (śmiech). Ale tak to dzisiaj funkcjonuje i na poziomie IV ligi nie da się oprzeć zespołu na samych miejscowych ludziach. Jak pan obserwuje ligę juniora starszego, to większość klubów ma z tym problem. Bo to niby ma być zaplecze pierwszego zespołu, jest koszt utrzymania tej drużyny i to niemały, a efekty? Dlatego trzeba coś z tym zrobić i dlatego zdecydowaliśmy, że zgłaszamy do rozgrywek drugi zespół.

Będzie Łada II Biłgoraj?
Tak, od nowego sezonu będzie drugi zespół. Zgłaszamy drugi zespół Łady do piłkarskiej klasy B. Jest ponad dwudziestu zawodników w kadrze i każdy z nich chciałby jak najwięcej grać i się rozwijać. Uznaliśmy wspólnie, że musimy piłkarzom, którzy nie łapią się do podstawowego składu, zapewnić takie warunki. I pomóc trenerowi, żeby miał przegląd kadry. Dlatego od nowego sezonu tworzymy nową drużynę w klasie B. To już mogę potwierdzić, bo jest po prostu taka konieczność.

A kto będzie trenerem?
Drugi zespół najprawdopodobniej poprowadzi trener Bartłomiej Kowalik. Jest przymierzany i to on ma być trenerem rezerw. To bardzo zdolny trener i ma odpowiedni warsztat i podejście do młodych zawodników.

Tomasz Zalewa
BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Tak się strzela w IV lidze

Fot.Łada Biłgoraj

Patryk Dorosz z 19-toma golami, najskuteczniejszym piłkarzem Łady Biłgoraj

Fot.Janowianka Janów Lubelski

Jurin Perin z Janowianki, zdobył 32 bramki w 34 meczach

Fot.Łada Biłgoraj

Alex Goncharevich - drugi snajper Łady Biłgoraj - w tym sezonie z dziewięcioma trafieniami

Fot.Łada Biłgoraj

Na najniższym stopniu podium najskuteczniejszych snajperów Łady - Jakub Paćkowski (sześć bramek)

Czternastu piłkarzy Łady 1945 Biłgoraj wpisało się na listę strzelców w zakończonym sezonie. Biało-niebiescy zdobyli na czwartoligowych boiskach 66 goli, z czego 19. najskuteczniejszy snajper zespołu Patryk Dorosz. Królem strzelców ligi został Jurij Perin (Janowianka Janów Lubelski).

STRZELCY BRAMEK DLA ŁADY W SEZONIE 2023/2024

19 - Patryk Dorosz
9 - Alex Goncharevich
6 - Jakub Paćkowski
5 - Damian Chmura
4- Michał Skubis
4 - Karol Wojtyło
3 - Josue
3 - Michał Skiba
2 - Adam Pawluk
2 - Paweł Nawrocki
1 - Kacper Błajda
1 - Dariusz Kuliński
1 - Jakub Kołodziej
1- Michał Wójtowicz

Ukrainiec Jurij Perin królem strzelców IV ligi piłkarskiej. Napastnik Janowianki Janów Lubelski jest dobrze znany w Biłgoraju, bo w latach 2016-2018 bronił barw Łady. Później na chwilę trafił do Radzynia Podlaskiego, a od sezonu 2018/2019 osiadł w Janowie Lubelskim. 37-latek radzi sobie wyśmienicie i w barwach Janowianki zdobył aż 32 gole w 34 meczach.

NAJSKUTECZNIEJSI PIŁKARZE IV LIGI

32 - Jurij Perin (Janowianka Janów Lubelski)
30 - Paweł Myśliwiecki (Lewart Lubartów)
22 - Jarosław Milcz (Lublinianka Lublin)
21 - Stanisław Rybka (Kryształ Werbkowice)
20 - Karol Kalita (KS Drzewce)
19 - Patryk Dorosz (Łada 1945 Biłgoraj)

Tomasz Zalewa

Plan sparingów Łady 1945 Biłgoraj

13 lipca - Sokół Sieniawa
17 lipca - Sokół Nisko
20 lipca - Kryształ Werbkowice
24 lipca - Pogoń Łaszczówka
27 lipca - Głogovia Głogów Małopolski

Miejsce rozegrania sparingów pozostaje jeszcze do ustalenia. Łada 1945 Biłgoraj prawdopodobnie zagra też na turnieju w Izbicy.

Tomasz Zalewa

Nasi pływacy mistrzami województwa

Biłgoraj ma najlepszych pływaków w województwie lubelskim. Zawodnicy RWKS Sparta rywalizowali na 50-metrowej pływalni Aqua Lublin w głównych Mistrzostwach Województwa i zaprezentowali się bardzo dobrze. Łącznie zdobyliśmy 13 medali, w tym sześć tych najcenniejszych.

Fot. RWKS Sparta Biłgoraj

Michał Giruć (z lewej) i Marcel Jonczak to wielkie nadzieje biłgorajskiego pływania

Oprócz medali cieszy forma naszych reprezentantów, którzy mimo trudnego okresu treningowego poprawiali swoje rekordy życiowe. Nie zawiedli 15-latkowie Michał Giruć i Marcel Jonczak.

Pierwszy z nich czterokrotnie stawał na najwyższym miejscu podium, Marcel zwyciężył dwukrotnie. Bardzo dobrze zaprezentowali się najmłodsi nasi przedstawiciele. Startujący z o rok starszymi zawodnikami wywalczyli miejsca na podium. Wicemistrzami województwa zostali: Zuzanna Kowalczuk na 200 metrów stylem motylkowym i Dominik Palka na 400 metrów stylem zmiennym. Nasza najstarsza zawodniczka Julia Duńko startująca w kategorii open w najlepszym swoim starcie uplasowała się na czwartej pozycji. Dwukrotnie szóstą lokatę w championacie wojewódzkim zajęła jeszcze Hanna Majcher.

Gratulujemy udanych startów i trzymamy kciuki za kolejne. Już w lipcu rocznikowe zawody centralne, czyli Mistrzostwa Polski Juniorów.

Tomasz Zalewa

Do Biłgoraja jadą najlepsi sportowcy z całej Polski

Już za chwilę Biłgoraj stanie się stolicą sportu. Trwają właśnie ostatnie przygotowania do XXX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach letnich „Lubelskie 2024". Biłgoraj będzie gościć najlepszych sztangistów oraz sztangistki w kategoriach wagowych od 49 kg do +102 kg. Olimpiada potrwa od 4 do 7 lipca w hali OSiR w Biłgoraju. Szczegóły na plakacie.

Natalia Račaitis

Tego jeszcze nie było. Szukają kobiet

W Korchowie (gm. Księżpol) tego jeszcze nie było. Zresztą w całym powiecie biłgorajskim to też jednak rzadkość. Miejscowy klub piłkarski Tarpan ogłasza nabór do seniorskiej drużyny piłkarskiej i zaprasza wszystkie chętne kobiety, którym nie wystarczy oglądanie piłki nożnej w telewizji. - Pierwszy trening zapoznawczy odbędzie się 7 lipca (niedziela) o godzinie 16 na stadionie w Korchowie Pierwszym - przekazuje Tarpan.

– Bardzo prosimy wszystkie chętne panie o kontakt w wiadomości prywatnej, niezależnie od wieku, predyspozycji czy umiejętności z naszej strony gwarantujemy jak najbardziej profesjonalne i komfortowe podejście. Serdecznie zapraszamy! Bardzo prosimy o udostępnianie i nagłaśnianie, z góry dziękujemy. Razem możemy więcej – zachęca grający w piłkarskiej klasie B klub z Korchowa.

Tomasz Zalewa

Fot.Tarpan Korchów

Na 7 lipca został zaplanowany pierwszy trening dla piłkarek z Korchowa i okolic

W Majdanie Starym też nabór

W Majdanie Starym to ma być już stały obrazek. Czyli wychowankowie wyprowadzą na boisko pierwszy zespół Tanwi

LZS Tanew Majdan Stary ogłasza nabór chłopców i dziewczynek z roczników 2012-2018 do grup młodzieżowych. Zainteresowanym więcej informacji udzieli kierownik grup młodzieżowych Kornel Borowiec dostępny pod numerem telefonu 603 808 722.

- W ostatnim meczu zakończonego już sezonu zawodnikom naszym, jak i zawodnikom drużyny przeciwnej w wyjściu na boisko towarzyszyli nasi wychowankowie, podopieczni trenera Grzegorza Ciosa z roczników 2015-2017. Planujemy, aby ta inicjatywa w przyszłym sezonie stała się normą na meczach domowych w Majdanie Starym - zapowiada Tanew.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 7643284cb2

Taka niespodzianka na pikniku w Markowiczach

Piknik w przedszkolu w Markowiczach (gm. Księżpol) to już tradycja. Ale w niedzielę, oprócz tradycyjnych atrakcji, na mieszkańców czekała niespodzianka. To nowy ogród sensoryczny. I to podobno nie koniec nowości. Co jeszcze planują w Markowiczach i jak się bawili na pikniku?

W niedzielę, 23 czerwca Publiczne Przedszkole Samorządowe w Markowiczach już po raz 14 zaprosiło mieszkańców na piknik rodzinny.

- Ten piknik wpisał się w kalendarz uroczystości naszego przedszkola jako jedna z najważniejszych imprez gromadząca najwięcej uczestników, bo całe rodziny. Pierwszy piknik odbył się w 2009 r. Dzisiaj spotykamy się po raz 14. Cieszymy się bardzo, że znowu możemy się spotkać i razem się bawić – mówią organizatorzy wydarzenia.

Podkreślają, że ten piknik jest wyjątkowy, bo na młodych mieszkańców czekała niespodzianka.

- Otwieramy ogród sensoryczny. Jest to dopiero pierwszy etap: ścieżka sensoryczna i piaskownica. Część funduszy na budowę tego etapu - 3 tys.zł otrzymaliśmy od firmy Model Opakowania Sp. z o.o. z siedzibą w Biłgoraju w ramach wsparcia finansowego na realizację projektu pt. „Ogród sensoryczny". Niedługo, 12 lipca, zostaną zamontowane równoważnie, głuchy telefon i tablica do rysowania, na które część funduszy w wysokości 10 600 zł przeznaczyła Rada Sołecka z Markowicz. Wkrótce w naszym ogrodzie sensorycznym pojawią się także dwie kuchnie błotne i gra w klasy. Miejsca w naszym ogrodzie przedszkolnym jest bardzo dużo, więc jeszcze wiele urządzeń rozwijających zmysły możemy tu umieścić. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w prace przy budowie ogrodu sensorycznego i organizację pikniku - mówią nam organizatorzy pikniku.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Ciężko stwierdzić, kto tu się lepiej bawi: pani nauczycielka czy dzieci?

Fot.Natalia Racaitis

Dzieciaki świetnie bawiły się na pikniku na przedszkolnym placu

Fot.Natalia Racaitis

Podczas pikniku na dzieci czekała moc atrakcji

Fot.Natalia Racaitis

Jeszcze tylko przecięcie wstęgi i można spacerować po sensorycznej ścieżce

Fot.Natalia Racaitis

Uczestnicy pikniku na nudę nie narzekali

Taka impreza nie może się obyć bez artystycznych występów najmłodszych

Fot.Natalia Racaitis

Trasa ścieżki sensorycznej wyłożona jest podłożem będącym różnymi naturalnymi materiałami. Chodzi się po niej boso

BIL

eprasa.pl 7643284cb2